P

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 29-go MARCA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 88

Likwidacja zatargu w przemyśle

nastąpi prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego. — Wczorajsze rokowania doprowadziły do znacznego zbliżenia stanowisk obu stron. — Skuteczna interwencja p. wojewody Hauke-Nowaka.

Konkretne propozycje przemysłowców i włókniarzy.

(B) Wczoraj rano przybył do Warszawy p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak w towarzystwie przedstawicieli przemysłowców i związków robotniczych. Około g. 11 rano w ministerstwie opieki społecznej rozpoczęła się konferencja przedstawicieli rządu w osobie wiceministra dr. Ducha i głównego inspektora pracy inż. Klotta, z przedstawicielami przemysłowców. W konferencji tej uczestniczył również wojewoda łódzki.

Wicemin. Duch zaproponował przemysłowcom nieznaczne obniżenie cennika z r. 1928-go jednak delegaci przemysłowców oświadczyli, że udzielą w tej sprawie odpowiedzi wieczorem.

O g. 2 po poł. rozpoczęła się konferencja z delegatami związków robotniczych łódzkich. Po omówieniu obecnej sytuacji, wicemin. Duch zaproponował im wyrażenie zgody na obniżkę płac w stosunku do płac z roku 1928. Poseł Szczerkowski odpowiedział jednak, że robotnicy na zniżkę zgodzić się nie mogą. Wówczas przedstawiciel ministerstwa zapytał, czy przedstawiciele robotników zgodzą się na

ARBITRAŻ RZĄDU.

Propozycja ta została odrzucona.

Wobec takiej sytuacji wicemin. Duch zadecydował zwołać wspólną konferencję na godziny popołudniowe.

O g. 5 zarządzono krótką przerwę, ponieważ wicemin. Duch mus'-' udać się na posiedzenie sejmu.

***

O g. 7 wieczorem konferencja została wznowiona, przyczem przedstawiciel ZZZ, który brał udział w naradach zaproponował, aby kwestję, czy robotnicy chcą oddać zatarg obecny pod arbitraż rządu, czy też w dalszym ciągu kontynuować strejk — oddać pod

PLEBISCYT POWSZECHNY WŁÓKNIARZY ŁÓDZKICH.

O godzinie 11 wieczorem rokowania przerwano, bez osiągnięcia narazie definitywnego rezultatu. W środę t.j. dziś od rana

ROKOWANIA ZOSTANĄ PODJĘTE NA NOWO.

Uczestnicy całodziennych rozmów dzisiejszych informują nas, że w ciągu wielogodzinnych narad zarówno przedstawiciele związków robotniczych jak przedstawiciele przemysłu, zobrazowali sytuację w łódzkim okręgu włókienniczym na tle obniżenia przez poszczególne fabryki stawek płac cennika z roku 1928 w stosunku niesłychanie rozciągłym, bo

OD 10 DO NAWET 40 PROCENT.

Wieczorem podczas konferencji wspólnej przedstawicieli włókniarzy i przemysłowców doszło jednak, na skutek starań przedstawicieli rządu, do

ZNACZNEGO ZBLIŻENIA STANOWISK OBU STRON.

***

Jak się dowiadujemy, w czasie rokowań wieczornych przemysłowcy wysunęli następującą konkretną propozycję: Obniżenie stawek cennika 1928 r. ma wynosić dla prządzalników 15 proc. dla tkaczy 16 proc., dla wykończalń 18 proc. Przedstawiciele robotników zaś stanęli na stanowisku jednolitego cennika, obniżonego o 10 proc. Wysiłki przedstawicieli rządu zmierzają właśnie do zbliżenia tych dwuch stanowisk i

ZAKOŃCZENIA KOMPROMISEM, WAHAJĄCYCH SIĘ OD 12 DO 14 PROC.

Twierdzić wobec tego można, że rokowania wczorajsze zakończone zostały w nastroju raczej optymistycznym, co upoważnia do wyrażenia nadziei iż

DZIEŃ DZISIEJSZY PRZYNIESIE WRESZCIE UGODĘ.

O ile nam wiadomo, dzisiejsze rokowania mają przedewszystkiem na celu ustalenie pozycji cyfrowych nowego cennika płac, zgodnie z którym robotnicy zakładów, które zastosowały znaczniejszą obniżkę płac

UZYSKAJĄ OBECNIE PODWYŻKĘ

Krwawe starcia w Brunświku,

podczas rozbrajania „Stahlhelmowców" przez szturmówki Hitlera.

Komisarz narodowo-socjalistyczny oskarża „Stahlhelm", o przygotowywanie akcji kontrrewolucyjnej.

Berlin, 28 marca.

W poniedziałek wieczorem policja w Brunswiku przy poparciu szturmówek narodowo-socjalistycznych

ROZBROIŁA ODDZIAŁY POMOCNICZE „STAHLHELMU" I OBSADZIŁA ICH KWATERĘ GŁÓWNĄ.

Kilku przywódców „Stahlhelmu" oraz szereg osób cywilnych, znajdujących się w lokalu tejże organizacji zostało aresztowanych pod zarzutem udziału w przygotowaniach do akcji kontrrewolucyjnej.

Ogłoszony przez brunswickiego ministra spraw wewnętrznych narodowego socjalistę Klaggesa komunikat urzędowy wyjaśnia, że w ostatnich dniach stwierdzono masowy akces członków zakazanych organizacyj socjal-demokratycznych, komunistycznych i Reichsbanneru do formacyj stahlhelmowych.

W poniedziałek przed siedzibą kwatery stahlhelmowców w Brunswiku gromadziły się tłumy socjal-demokratów i komunistów, wznoszących okrzyki przeciwko rządowi Hitlera i atakujących czynnie członków organizacji hitlerowskiej.

Oddziały pomocniczej policji stahlhelmowej zachować się miały przytem spokojnie. Skonfiskowano obfity materjał obciążający.

Berlin, 28 marca.

Wiadomość o rozwiązaniu Stahlhelmu w Brunświku wywołała wielkie wrażenie w Berlinie. Seldte, jako przywódca „Stahlhelmu" odbył konferencje z Goeringiem i Frickiem. Wydano komunikat, że wydarzenia w Brunswiku mają charakter lokalny i nie wpłyną na dalszą współpracę z narodowymi socjalistami. Koła miarodajne zdecydowane są zlikwidować jaknajprędzej konflikt i zapewnić stałą harmonję między Stahlhelmem a hitlerowcami.

W godzinach popołudniowych Seldte odleciał samolotem do Brunswiku. Główna kwatera „Stahlhelmu" energicznie zaprzecza jakoby „Stahlhelm" w Brunswiku knuł jakikolwiek zamach. Natomiast narodowi socjaliści podtrzymują nadal że postępowanie min. Kleggesa sparaliżowało zamach na członków organizacyj narodowych przygotowany przez komunistów.

***

Berlin, 28 marca.

Wrew zapewnieniom oficjalnego komunikatu o spokojnym przebiegu wydarzeń w Brunswiku, nadchodzą wiadomości, stwierdzające że

W CZASIE OSACZENIA STAHLHELMOWCÓW PRZEZ NARODOWYCH SOCJALISTÓW I ODDZIAŁY POMOCNICZE PADŁY STRZAŁY, 21 OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH.

Jedna osoba jest ciężko ranna, otrzymawszy postrzał w brzuch, walczy ze śmiercią. Wszyscy przywódcy „Stahlhelmu" brunswickiego znajdują się w areszcie.

***

Berlin, 28 marca.

„Bayerischer Kurier" donosi że między kanclerzem Hitlerem a Grzegorzem Strasserem nastąpiło zbliżenie w poglądach. W razie gdyby doszło do porozumienia między obydwoma przywódcami partji nar.soc. Strasser mógłby być mianowany komisarzem Rzeszy do zwalczania bezrobocia oraz komisarzem związków zawodowych robotniczych.

***

Berlin, 28 marca.

Dotychczasowy zakaz prasy socjaldemokratycznej w Prusach władze przedłużyły na okres bezterminowy.

***

Berlin, 28 marca.

Komisarz rządowy na Saksonję wydał zarządzenie znoszące przymus obchodzenia święta państwowego w dniu 1-maja.

Rozłam w rządzie Hitlera

mogą wywołać wypadki w Brunswiku.

Londyn, 28 marca.

Dzienniki londyńskie podają obszerne wiadomości o zatargu, jaki wynikł pomiedzy hitlerowcami a stahlhelmowcami w Brunswiku.

W Londynie przywiązują do tych wiadomości wielkie znaczenie i przewidują konflikt w łonie rządu niemieckiego, który

PRZYŚPIESZY ZERWANIE POMIĘDZY HITLEREM A HUGENBERGIEM I SELDTEM.

Akcja protestacyjna żydów

Na całym świecie odbywają się zebrania i domonstracje antyniemieckie. — Zbrodnicze napady hitlerowców na żydów polskich.

Nowy Jork, 28 marca.

W Medison Square Garden, zorganizowany został wielki mitting protestacyjny przeciwko gwałtom hitlerowców. Mitting zgromadził przeszło 22 tysiące ludzi. Prócz tego, na okolicznych placach i ulicach, zebrał się stutysięczny tłum, wysłuchując przemówień transmitowanych przez megafony. — Uchwalono rezolucję potępiającą gwałty hitlerowców i apelującą do dawnych tradycyj liberalnych Niemiec.

* * *

Nowy Jork, 28 marca.

Żydowski wiec protestacyjny przeciw prześladowaniu żydów w Niemczech zgromadził w Madison Square tak olbrzymie tłumy, że przeszło tysiąc policjantów zostało powołanych do utrzymania porządku.

* * *

Jerozolima, 28 marca.

Na terenie całej Palestyny rozpoczęto energiczny bojkot towarów i filmów niemieckich.

* * *

Białogród, 28 marca.

Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że wśród żydów tamtejszych szerzy się dążenie do bojkotu języka niemieckiego i wszelkich instytucyj niemieckich. Wszystkie domy handlowe otrzymały okólnik, wzywający do zaprzestania korespondencji handlowej w języku niemieckim.

* * *

Londyn, 28 marca.

Cała prasa angielska obszernie informuje dziś o dekretach antyżydowskich, przygotowywanych przez rząd Hitlera i stwierdza, że prześladowanie żydów zostanie zalegalizowane jako system państwowy. „Daily Herald" podaje szereg nowych drastycznych faktów, dotyczących żydów polskich, opisując m. in. ohydny fakt znęcania się nad rabinem Bereischem w Duisburgu.

Dziennik wspomina o energicznej obronie ze strony placówek polskich i uzupełnia swą wiadomość podobizną Prezydenta Mościckiego.

* * *

Wrocław, 28 marca.

Do zakładów krawieckich Lewkowitza, obywatela polskiego, wtargnęli członkowie bojówki, którzy po wylegitymowaniu Lewkowitza **ciężko pobili go kolbami karabinów.** Z zakładu zabrano znaczną ilość ubrań za pokwitowaniem, w którem wymieniono: „odebrano od polaka Lewkowitza".

* * *

Wrocław, 28 marca.

Z lokalu „Domu Polskiego" nieznani sprawcy zerwali tablicę z napisem „Biblioteka Ludowa".

* * *

Berlin, 28 marca.

Magistrat Wrocławia wydał zakaz rytualnego uboju bydła w rzeźniach miejskich.

* * *

Berlin, 28 marca.

Zgromadzenie narodowo - socjalistycznego związku prawników w Duisburgu uchwaliło rezolucję domagającą się natychmiastowego usunięcia żydów ze wszystkich urzędów. Do chwili wydania odpowiednich zarządzeń ustawowych wszyscy sędziowie, notarjusze i prokuratorzy - żydzi mają być zawieszeni w urzędowaniu.

Hitlerowcy odroczyli bojkot

sklepów żydowskich?

Berlin, 28 marca.

W kołach nar.-soc. oświadczają, że zapowiedziana przez partję hitlerowską kampanja bojkotu przeciwko żydowskim sklepom w Niemczech została odroczona. Nar.-socjaliści zaczekają, zaznacza dziennik, czy zapowiedziane zarządzenia odwetowe odniosą zapowiedziany skutek. Proklamowanie bojkotu jest przygotowane i może być wprowadzone w życie gdy tylko zostanie stwierdzone, że zagranica nie zaniecha antyniemieckiej kampanji.

Zerwanie umów Ameryki z Niemcami?

Sensacyjny wniosek w Izbie Reprezentantów

Londyn, 28 marca.

Z Waszyngtonu donoszą, że w Izbie Reprezentantów przedstawiony będzie wniosek, aby wszystkie umowy między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami zostały zerwane, o ile Niemcy będą kontynuować prześladowania rasowe i religijne, a rząd niemiecki nie udzieli odszkodowań za wyrządzone krzywdy.

Konfiskata majątków i dochodów

byłych ministrów pruskich

Berlin, 28 marca.

Komisaryczny minister spraw wewnętrznych w Prusach, Goering polecił władzom policyjnym skonfiskować wszelkie dochody i całe majątki ministrów b. rządu pruskiego.

Uzyskane sumy mają pójść na pokrycie wydanych przez byłych członków b. gabinetu Brauna funduszy publicznych w kwocie 1.400.000 marek na cele partyjno-polityczne.

Likwidacja band przemytniczych na Śląsku

Dwaj przemytnicy zabici.—Kilkadziesiąt osób osadzono w więzieniu

Tarn. Góry, 28 marca.

Wczoraj około godz. 7 wieczorem na pograniczu niemieckiem napotkał strażnik graniczny na odcinku Repty Nowe — Sucha Góra szajkę przemytników, liczącą około 50 osób.

W czasie pościgu wywiązała się strzelanina.

W czasie strzelaniny został ciężko ranny 34-letni Michał Górek z Nowych Rept. Podczas transportowania rannego **do placówki straży granicznej. Górek zmarł.** Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala w Tarn. Górach.

Ponadto lekko ranny został Józef Motyl, 18-letni mieszkaniec Nowych Rept. Otrzymał on ranę postrzałową w prawy bok i został przewieziony do szpitala powiatowego.

W czasie transportowania rannych na placówkę straży granicznej wdarła się grupka przemytników, która zajęła wobec straży granicznej groźną postawę, rzucając kamieniami.

Zatrzymano 8 osób, z hersztem bandy Wiktorem Kuną na czele. Około g. 11 przywrócono spokój. Przemytnikom skonfiskowano kilka wagonów rodzynek, pomarańczy itd.

Katowice, 28 marca.

Na odcinku granicznym Mikoleska — Boguszowice strażnicy graniczni zlikwidowali bandę przemytników, złożoną z 30 osób. Przemytnicy pochodzili z Tąpkowic i Ożarowic. 9 przemytników ujęto, a reszta zdołała zbiec. Przemytnikom skonfiskowano 20 kg. wanilji, 50 kg. migdałów, 50 kg. rodzynek i większą ilość skażonego spirytusu.

Król. Huta, 28 marca.

Nocy ubiegłej funkcjonarjusz straży granicznej zastrzelił przemytnika Pawła Łukosza z Gorzelic. Łukosz usiłował przemycić towar z Niemiec do Polski. Wezwany do zatrzymania nie usłuchał, wobec czego policjant **zrobił użytek z broni i położył Łukosza trupem na miejscu.**

Straszna katastrofa samolotowa.

15 osób znalazło śmierć pod szczątkami aparatu.

Paryż, 28 marca.

Dziś w odległości 30 kilometrów na północ od Dikmuide (Flandrja) nastąpiła katastrofa samolotowa, a mianowicie aparat należący do towarzystwa komunikacji powietrznej na szlaku Londyn— Antwerpja — Bruksela z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spadł na ziemię.

Szczegółów wypadku narazie brak.

Paryż, 28 marca.

W wielkiej katostrofie lotniczej, jaka wydarzyła się dzisiaj w pobliżu Dixmuide, uległ zupełnemu zniszczeniu samolot „City of Liverpool". Był to olbrzymi transportowiec angielski. Na aparacie tym w chwili gdy znajdował się w pobliżu Dixmuide w czasie lotu nastąpiła eksplozja. Po chwili samolot runął. Wszyscy pasażerowie i załoga w liczbie 15 osób ponieśli śmierć. Wśród ofiar katastrofy było 14 osób narodowości angielskiej, 1 belgijskiej. Między zabitymi znajdowały się 4 kobiety.

Zamknięcie sesji budżetowej

nastąpi w dniu dzisiejszym.

Warszawa, 28 marca.

(D) Dziś po południu odbyło się prze dostatnie w bieżącej sesji posiedzenie sejmu, na którem załatwiono w krótkim czasie kilkanaście ustaw, do których senat zaproponował drobne poprawki.

Jutro o g. 11 rano odbędzie się ostatnie w tej sesji posiedzenie sejmu, na którem nastąpi przyjęcie poprawek zaproponowanych przez senat. Na koniec posiedzenia ma nastąpić odczytanie dekretu o zamknięciu sesji ciał ustawodawczych. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie rady ministrów, po którem załatwiono kilka drobnych spraw bieżących, zdecydowano zamknąć sesję ciał parlamentarnych i przedstawić odpowiedni dekret do podpisu Prezydentowi Rzplitej.

Hitlerowcy nie otrzymają władzy w Gdańsku.

Rokowania o rekonstrukcję senatu — rozbite.

Gdańsk, 28 marca.

Według krążących pogłosek, które znalazły potwierdzenie w dzisiejszej prasie, dotychczasowe obrady międzypartyjne doprowadziły do uzgodnienia stanowisk partji senackich w tym sensie, że **żądanie hitlerowców oddania im prezesury w senacie zostanie odrzucone.** Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie dziś wieczorem podczas posiedzeń frakcyjnych i prawdopodobnie nie będzie odbiegała od dotychczas ustalonych decyzji. Ponieważ hitlerowcy wysunęli swoje żądanie conditio sine qua non **należy się spodziewać że do rekonstrukcji senatu w drodze tych rokowań nie dojdzie.**

Obrady II-ej Międzynarodówki

Paryż, 28 marca.

Prezydjum drugiej Międzynarodówki socjalistycznej obradowało wczoraj w sie dzibie partji socjalistycznej w Paryżu. — Przedmiotem obrad była sytuacja międzynarodowa, a specjalnie wypadki niemieckie. — Powzięte rezolucje mają być niebawem zakomunikowane prasie. — W obradach wziął udział delegaci: Danji, Francji Wielkiej Brytanji, Rosji, Szwajcarji, Włoch i Belgji.

Proces przeciw sprawcom

zamachu na dom towarowy w Wiedniu

Wiedeń, 28 marca.

Dziś rozpoczyna się przed sądem ławników proces przeciwko 10-ciu narodowym socjalistom o urządzenie zamachu gazowego na dom towarowy Gern-Grossa.

Część oskarżonych przyznała się do winy. Rozprawa potrwa dwa dni.

14-letni uczeń

chciał wymusić 15 tys. dolarów od małżonki Lindberga.

Akron, 28 marca.

W stanie Ohio aresztowano 14-letniego ucznia pod zarzutem usiłowania wymuszenia sumy 25.000 dolarów od małżonki pułkownika Lindberga.

Demonstracja w Lizbonie

przeciw planom rewizjonistycznym Mussoliniego.

Londyn, 28 marca.

Z Lizbony donoszą o poważnych demonstracjach przed ambasadą brytyjską przeciwko rozmowom Mussoliniego i Macdonalda, w toku których omawiana być miała także kwestja rewizji kolonjalnego stanu posiadania Portugalji.

Paryż, 28 marca.

Pilot francuski Lemoine pobił rekord wysokości lotu, wzbijając się na maszynie Potez - Guome - Rhone o silniku 600 HP. na 12.815 m.

Wojska kolumbijskie atakują

miasto peruwiańskie.

Paryż, 28 marca.

Wojska kolumbijskie zaatakowały wczoraj Guepi nad Rio Putumajo. Atak wzmocniony był przez dwie kanonierki oraz eskadrę samolotów. Garnizon peruwiański odparł nieprzyjaciela. Wczorajsza akcja jest pierwszym bezpośrednim atakiem wojennym przeciwko Peru ponieważ Guepi leży na terenie bezsprzecznie peruwiańskim co nie było nigdy kwestjonowane.

Strejk w zakładach Forda.

Detroit, 28 marca.

Strajk w zakładach Forda trwa w dalszym ciągu.

NIEMCY BRUNATNE.

(List od specjalnego wysłannika „Republiki" do hitlerowskich Niemiec).

Berlin, w marcu.

Kiedy pociąg wytacza się powoli ze stacji Zbąszyń po stronie polskiej, a za kilka minut stanie w Stensch po stronie niemieckiej, ogarnia nas jakieś dziwne uczucie... Wydaje się nam, jakgdybyśmy opuścili kraj spokoju i prawa i wjeżdżali do ziemi wrzącej rewolucji, gdzie trzeba się będzie dobrze oglądać na każdym kroku, by nie dostać kulą w głowę, albo laską po plecach. Może jeszcze cofnąć się i nie zaznawać rozkoszy kultury niemieckiej z ostatniej doby? Ale pociąg już zajeżdża przed budynek graniczny niemiecki.

W pociągu jechało wprawdzie z nami kilku urzędników, ale dopiero tutaj po raz pierwszy widzę prawdziwych oryginalnych hitlerowców w mundurach.

Bagaż zrewidowali mi dość powierzchownie, natomiast dość długo zastanawiali się nad moim paszportem. Urzędnik opuścił na dłuższy czas okienko i coś medytował nad papierami, aż wreszcie zaopatrzył paszport w pieczątkę... Oddając mi dokument osobisty jeszcze raz zapytał o **powód wyjazdu do Niemiec, gdzie będę mieszkał w Berlinie i jak długo mam zamiar zostać...** Pierwsze tchnienie rewolucji, pierwszy odblask nienormalnych stosunków, pierwszy przedsmak tego, co czeka mnie dalej...

***

Dalej właściwie nie było już nic. Przyjechaliśmy do Berlina w największym spokoju. Kręci się trochę tych umundurowanych hitlerowców po korytarzach wagonów, zaglądają przez szyby, ale nikt mnie nie czepia. W wagonie restauracyjnym ludzie spokojnie siedzą i mówią po polsku i nikt im nie przeszkadza. W kącie siedzi kilku niemców ze swastykami w klapach i piją piwo. Ani oni nikogo nie ruszają, ani nas oni nie obchodzą — okazuje się że strach ma wielkie oczy...

— **Można spokojnie przyjechać do Berlina** — myślę sobie w pokoju hotelowym, rozkładając rzeczy.

Na dworcu było wszystko jaknajlepiej i jaknajporządniej. Tragarz zniósł mi rzeczy do taksówki, taksiarz przywiózł mnie razem z walizkami do hotelu, tutaj portjer ukłonił się tak samo grzecznie, jak i dawniej... Słońce świeci jasno, na ulicach ludzie śpieszą do swoich interesów, nikt nikogo nie bije, nie zaczepia. Na wszystkich wprawdzie murach wiszą jeszcze odezwy i plakaty polityczne, wszędzie, gdzie okiem rzucić widnieją emblematy hitlerowskie: swastyki, sztandary, portrety, nalepki — ale ostatecznie przecież to nikogo już tu nie obchodzi...

Na pierwszy rzut oka Berlin jest spokojny i taki sam, jak zawsze... Ani o jotę inny. Zobaczymy, co będzie dalej — to przecież dopiero **pierwsza godzina pobytu...**

***

Po obiedzie, zjedzonym w hotelu, wychodzę na dalszy spacer. Na ulicach ożywienie, ale im bliżej do handlowego centrum, tem więcej patroli policyjnych i hitlerowskich. Na Leipzigerstrasse suną co chwila. Nie widać wprawdzie, aby kogoś zaczepiały, ale na ulicy znać pewną nerwowość. Tu i owdzie zamknięty jeszcze sklep, albo sklep wprawdzie otwarty, ale zapuszczona żaluzja u okna. Na rogu ktoś sprzedaje kolorowe broszurki.

— **„Jak żydzi chcą przygotować zamach na Hitlera"...** Książeczka ciekawa i aktualna po 50 fenigów... Każdy niemiec powinien wiedzieć i kupić...

Kupują... Kupuję i ja prócz broszury kilka dzienników berlińskich i zasiadam do lektury w jakiejś niewielkiej kawiarni.

O tem, aby nabrać jakiegokolwiek przekonania o tem, co się dzieje w Niemczech na podstawie prasy niemieckiej — niema mowy. Właściwie dziś istnieją już **tylko dzienniki hitlerowskie** i kontrolowane przez hitlerowców. Prasa komunistyczna i socjalistyczna nie istnieje. Wielkie prasowe koncerny liberalne Mossego i Ullsteina zupełnie zmieniły kierunek. W każdej z redakcyj dzienników dawniej liberalnych siedzi obecnie przynajmniej jeden **redaktor z ramienia partji hitlerowskiej** i on jest o tyle redaktorem naczelnym, że żadna wiadomość lub artykuł nie może ukazać się bez jego aprobaty. Główny dyrektor koncernu Ullsteina na zapytanie, czemu tak szybko zmienił front, oświadczył poprostu:

— **Jestem kupcem, a nie męczennikiem.** Przecież przy pierwszej próbie niechętnego podporządkowania się zarządzeniom zwycięzców, przedsiębiorstwo zostanie rozgromione, albo przepędzą wszystkich naszych współpracowników i osadzą tu swoich ludzi. Trudno. Trzeba się pogodzić z koniecznościami historycznemi.

W „Berliner Tageblatt" hitlerowcy rządzą się, jak szare gęsi. **Teodor Wolff nie jest już naczelnym redaktorem.** Spółpracownicy zależni są najzupełniej od kontrolerów hitlerowskich, a najmniejsza uwaga takiego kontrolera zupełnie wystarczy, by wydawnictwo Mossego pozbyło się swego najdawniejszego spółpracownika, lub przyjęło nowego, wskazanego przez hitlerowców. To też na wszystko, co pisze obecnie niemiecka prasa liberalna trzeba patrzeć jak na **dyktando partji hitlerowskiej.** Zdarza się jednak nawet gorzej: taka np. „Frankfurter Zeitung", jedna z nastarszych i najliberalniejszych gazet niemieckich o światowem znaczeniu, nie tylko poszła pod komendę hitlerowców, ale nawet **„nawróciła się" dobrowolnie i we własnych artykułach wstępnych broni z własnej inicjatywy polityki hitlerowskiej,** rozgłasza wielkość przywódców hitlerowskich i atakuje socjaldemokrację i republikanów. Sama bije się w piersi i przyznaje, że prowadziła fatalną politykę, zwalczając „nazi"...

Jednem słowem, panika ogarnęła cały obóz liberalny. Hitlerowi udało się to wszystko zrobić o wiele prędzej i gruntowniej, aniżeli Mussoliniemu. Bądź co bądź Mussolini przez kilka lat jeszcze walczył z liberałami, radykałami, socjalistami i demokratami u siebie w kraju, zanim mógł powiedzieć, że „wyczyścił" Włochy kompletnie. Przecież Mussolini jeszcze przez kilka lat po objęciu władzy **musiał tolerować prasę opozycyjną,** powiedzmy, umiarkowanie opozycyjną. A Hitler sprawił się ze wszystkimi odrazu. O wiele prędzej mu idzie, niż jakiemukolwiek innemu dyktatorowi na świecie...

Niemcy są narodem niewolników. Idą zawsze za zwycięzcą. Przecież jeszcze kilka tygodni temu koło 15 miljonów ludzi głosowało na socjalistów i komunistów, a wiele na partje liberalne, katolickie, umiarkowane. Dziś jakgdyby wymiótł... Jeszcze katolicy się trzymają i to słabo, ale o **marksistach niema mowy.** Przecież ta deklaracja socjalistów na pierwszem posiedzeniu Reichstagu, wiernopoddańcza, uniżona, spokojniusieńka — to zjawisko w historji. Czegoś podobnego nie zna świat...

Socjaliści pchają się teraz masami do partji hitlerowskiej. Pisarze lewicowi, zgrupowani w napoły komunistycznej **„Die literarische Welt"** przeszli wraz ze swem pismem do obozu rządowego. Zjednoczenie pisarzy niemieckich, gdzie wedle regulaminu ostatniego do zarządu nie wolno było wejść żadnemu hitlerowcowi — obecnie przekształciło się zupełnie, wybrano hitlerowca prezesem i Zjednoczenie „stanęło na gruncie rewolucji narodowej"... Liga praw człowieka i obywatela rozwiązana, członkowie uciekli, albo wyrzekli się publicznie wszystkiego, co głosili od lat całych...

Zwarty front mocarstw w Genewie

przeciw Włochom i Niemcom, które usiłowały sabotować konferencję rozbrojeniową.

Genewa, 28 marca.

W komitecie efektywów konferencji rozbrojeniowej doszło dziś do ostrego starcia między delegatami Włoch i Niemiec z jednej strony a pozostałymi delegatami z drugiej. Komitet zebrał się, aby postanowić czy ma kontynuować swe prace nad złożonym mu kwestjonarjuszem czy też odroczyć się, aż do świąt Wielkiej Nocy.

DELEGACI WŁOCH I NIEMIEC WYPOWIEDZIELI SIĘ ZA ODROCZENIEM PRAC, motywując to w ten sposób że odroczenie prac pozwoli na przestudjowanie projektu brytyjskiego.

Właściwą przyczyną stanowiska tych dwuch delegacji jest fakt że komitet zająć się ma obecnie zbadaniem wartości wojskowej Niemiec.

W głosowaniu wniosek odrzucono 11 głosami przeciwko 6.

Przeciwko odroczeniu prac głosowali m. innemi delegaci: Wielkiej Brytanji, Francji, Stanów Zjednoczonych, Polski i Małej Ententy.

Po, ogłoszeniu wyniku głosowania DELEGACI NIEMIEC I WŁOCH OŚWIADCZYLI ŻE NIE WEZMĄ UDZIAŁU W DALSZEJ DYSKUSJI.

Ta zapowiedź sabotowania dalszych prac komitetu wywołała wielkie poruszenie.

Delegat Francji oświadczył że zgodzi się na odroczenie prac komitetu pod warunkiem że komitet wznowi swe prace do dnia 26 kwietnia to jest jednocześnie z dniem w którym rozpoczyna dyskusję nad planem brytyjskim komisja główna konferencji, i że decyzja odroczenia obrad zapadnie jednomyślnie.

Delegat Stanów Zjednoczonych oświadczył że NIE MOŻE SIĘ ZGODZIĆ NA TOLEROWANIE METOD OBSTRUKCJI i nie zgadza się na odroczenie.

Delegat Polski gen. Burhard Bukacki przyłączył się do oświadczenia reprezentanta Stanów Zjednoczonych. Wówczas delegat Francji oświadczył, że wycofuje swą propozycję. Posiedzenie zostało przerwane i komitet zbierze się w dniu jutrzejszym.

Przeciw hipnozie wojennej,

wystąpił ostro premjer francuski Daladier.

Paryż, 28 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych poseł Franclin-Bouillon przemawiał w sprawie wyznaczenia terminu dyskusji nad polityką zagraniczną Francji.

Mówca wystąpił ostro przeciwko zbyt łagodnej reakcji rządu na demonstracje hitlerowskie nad granicą Francji.

Dalej zaznacza, że Francja toleruje wszystkie ekscesy niemieckie.

Rząd francuski według mówcy nie spełnia swego obowiązku. W dalszym ciągu domaga się prowadzenia dyskusji nad polityką zagraniczną Francji.

W odpowiedzi zabrał głos Paul Boncour oświadczając, że wyjaśnień w powyższych sprawach udzielił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Boncour oświadcza, że toczące się obecnie rokowania są bardzo doniosłe.

Od rezultatu ich zależeć będą późniejsze wypadki, które mogą być bardzo ważne.

Premjer Daladier, zabierając głos, stwierdził, że rząd nie zgadza się z życzeniami niektórych deputowanych, aby dyskusja nad sytuacją zagraniczną wyznaczona została na przyszły czwartek.

Mówca protestuje przeciwko słowom Franclin-Bouillona, skierowanym przeciwko Mac Donaldowi, do którego premjer czuje wdzięczność za lojalne jego postępowanie.

Deputowani z prawicy przerywają okrzykami, lewica bije brawa.

Premjer zaznaczył, że Francja posiada pełną świadomość swoich praw i rozporządza środkami obrony.

Nic nie usprawiedliwia istniejącej hypnozy wojny, która nie powinna ciążyć nad opinją publiczną ani nad dyskusją parlamentarną.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu

B. P.

JAKÒBOWI URYSONOWI

składamy serdeczne Bóg zapłać

Rodzina.

75—4

Wieści gospodarcze.

—o—

RYNEK OBUWIA GUMOWEGO.

Położenie przemysłu gumowego, przedewszystkiem produkcji obuwia gumowego, uległo ostatnio zaostrzeniu wobec kurczenia się pojemności rynku krajowego, jak i potęgujących się trudności na odcinku eksportowym. Sezon zimowy 1932/33 naskutek suchej jesieni i stosunkowo łagodnego przebiegu zimy w miesiącach grudzień — styczeń, dał naogół słabe wyniki. Podczas gdy w r. 1930 sprzedaż obuwia gumowego wewnątrz kraju, dokonana przez wszystkich 6 wytwórni krajowych osiągnęła wartość 43 milj. zł. to w r. 1931 nastąpił spadek obrotów do poziomu 22 milj. zł., a w r. 1932 aż do 10 milj. zł. Eksport pod względem ilościowym doznał zwiększenia, co niewątpliwie świadczy dodatnio o dużej zdolności eksportowej tej gałęzi produkcji. Według świeżo przeprowadzonych obliczeń urzędowych, eksport obuwia z kauczuku i gataperki oraz kaloszy wyniósł w r. 1932 ogółem 15.960q (r. 1931: 11.520 q); natomiast wartość eksportu mimo znacznego wzrostu ilościowego obniżyła się z 7,5 milj. zł. w r. 1931 do 6.6 milj. zł. w r. ub., co pozostaje w ścisłym związku ze stałą tendencją zniżkową cen tych wyrobów. Import obuwia gumowego z zagranicy obniżył się z 2350 q. wartości 3,7 milj. zł. w r. 1931 do 920 q. wartości 0,9 milj. zł. w r. ub. Jakkolwiek więc nastąpiło dość znaczne osłabienie dynamiki konkurencji zagranicznej — niewątpliwie w wyniku silnego cofnięcia się zdolności absorbcyjnej rynku krajowego — import ten, pochodzący głównie z Rosji, Czechosłowacji i państw skandynawskich, stanowi w dalszym ciągu dla rodzimej wytwórczości poważne niebezpieczeństwo, tembardziej, że wytwórcy zagraniczni oferują towar po niezwykle niskich cenach na dogodnych warunkach kredytowych. Zapasy obuwia zimowego z końcem r. ub. nie wykazywały w stosunku do r. 1931 większych zmian i wynosiły około 830 tys. par, natomiast zapasy obuwia letniego w ciągu r. 1932 uległy dość znacznemu obniżeniu, utrzymując się jednak na dość wysokim poziomie (470 tys. par. na dzień 31 12. 1932 r. wobec 715 tys. par z końcem 1931 r.).

CZYŻBY LIKWIDACJA STACYJ BENZYNOWYCH

Dowiadujemy się, że sfery przemysłu naftowego noszą się z zamiarem likwidacji części istniejących stacyj benzynowych, ponieważ liczą się z tem, że pod wpływem uchwalonej ostatnio ustawy o Funduszu Drogowym liczba korzystających ze stacyj benzynowych pojazdów mechanicznych znacznie się zmniejszy.

Jak wiadomo, pierwsze stacje benzynowe pojawiły się w kilku większych miastach Polski dopiero w roku 1925. Było ich wówczas około 50. Przy ilości zatem zarejestrowanych w roku 1925 — 11.444 pojazdów mechanicznych, na jedną stację benzynową wypadało około 230 pojazdów. W okresie 1925 do lica 1931 ilość pojazdów mechanicznych wzrosła bardzo szybko do 47. 331, wskutek tego również przemysł naftowy musiał się przystosować do tej liczby, zakładając do 1 stycznia 1931 około 1.300 stacyj benzynowych. Na jedną stację zatem przypadało w tym okresie około 38 pojazdów mechanicznych, a więc jeszcze zbyt wielka ilość, jeżeli porównamy ją z cyframi innych państw.

Obecnie wobec przewidywanego spadku ilości pojazdów mechanicznych będzie musiała być zlikwidowana oczywiście zbędna ilość stacyj benzynowych.

O WYWÓZ PIERZA I PUCHU.

Jedną z poważniejszych pozycyj w eksporcie z okręgu łódzkiego jest wywóz pierza i puchu. W związku z tem w kołach eksporterów wysunięto postulat dopuszczenia do większej kwoty eksportowej pierza i puchu nieoczyszczonego. Eksporterzy motywują postulat tem, że stawka celna przy eksporcie do Stanów Zjednoczonych wynosi dla pierza i puchu oczyszczonego 60 procent ad valorem, podczas gdy stawka celna na pierze nieoczyszczone wynosi tylko 20 procent.

Czy śmierć jest bolesna.

Jak szybko zabija prąd elektryczny.

W związku z egzekucją Joe Zangary, sprawcy zamachu na prezydenta Roosevelta, na krześle elektrycznem, aktualną stała się kwestja **szybkości zgonu pod wpływem prądu elektrycznego.** Raport lekarzy, asystujących przy jednej z ostatnio dokonanych egzekucyj stwierdza, iż **śmierć skazanego nastąpiła po upływie 1 minuty,** inne znów sprawozdanie notuje 50 sekund. Powstaje zatem pytanie, czy skazany w ciągu tego czasu zachowuje zdolność odczuwania i reakcji na ból, czy też nie reaguje zupełnie.

Obrońcy egzekucji „naukowej", t. zn. za pomocą prądu elektrycznego, twierdzą, iż **świadomość ludzka zamiera momentalnie,** ponieważ prąd paraliżuje ośrodki witalne. Doświadczenia naukowe nie potwierdzają, niestety, tej hipotezy. Pewien inżynier np., który uniknął śmierci wskutek porażenia prądem elektrycznym o napięciu 10.000 wolt i był zmuszony w następstwie poddać się amputacji obu rąk, opowiada, **że w trakcie porażenia widział oślepiające błyskawice i cierpiał straszliwie.**

Francuski uczony dr. Leduc zawiadomił w roku 1922 Towarzystwo Biologiczne, iż w niektórych wypadkach działanie prądu elektrycznego **paraliżuje jedynie ośrodki mózgowe, rządzące mową i ruchami,** przyczem wrażliwość i zdolność myślenia zachowuje się w całej pełni. Z doświadczeń, dokonanych na zwierzętach przez uczonych Prevost i Batelli wynika, iż prąd elektryczny działa przedewszystkiem **na drogi oddechowe, czyli, że śmierć następuje przez uduszenie.** Autopsja zwłok skazańców wykazuje również oznaki uduszenia: **płuca wypełnione są czarną krwią, gardło nabiega pianą itd.** Natomiast uczeni niemieccy Oberts i Faber utrzymują, że po porażeniu następuje **natychmiastowy paraliż ośrodków nerwowych, co oznaczałoby natychmiastową i bezbolesną śmierć**

Jak widzimy, zdania w tym makabrycznym sporze są podzielone, opinje niezgodne ze sobą. Pomimo istniejących dowodów contra zdanie obozu zwolenników tracenia przestępców na krześle elektrycznem, kara śmierci w tej formie utrzymuje się nadal w Ameryce, dzięki konserwatyzmowi sfer miarodajnych z jednej strony, a utrwaleniu w opinji publicznej zdania o humanitaryźmie tracenia za pomocą prądu elektrycznego z drugiej strony.

Aresztowanie hitlerowców na Pomorzu,

którzy przekroczyli granicę celem przeprowadzenia agitacji.

Toruń, 28 marca.

Straż graniczna zatrzymała na pograniczu Polski z Prusami Wschodniemi w powiecie grudziądzkim dwuch osobników narodowości niemieckiej, którzy nielegalnie przekroczyli granicę z Prus Wschodnich do Polski.

Badanie, przeprowadzone przez straż graniczną wykazało, że obaj pochodzą z Polski i są członkami oddziału hitlerowskiego, jeden z nich nazywa się Heinz Kinbaum z Nowych Marzów w powiecie świeckim, drugi — Ernest Lenz również zamieszkały w Nowych Marzach.

Okazało się, że przekroczyli oni granicę z Polski do Niemiec w dniu 18-ym b. m., skąd powrócili w dniu 26-ym b. m., przynosząc ze sobą agitacyjne broszurki hitlerowskie, płyty gramofonowe z piosenkami hitlerowskiemi tp..

Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

Lot sowiecki do stratosfery

odbędzie się w lecie.

Moskwa, 28 marca.

Dyrektor sowieckiego instytutu aerologicznego prof. Mołczanow przygotowuje lot do stratosfery na specjalnie zbudowanym aerostacie. Lot odbędzie się z udziałem 6 osób w lecie roku bieżącego w środkowo - europejskiej części Z. S. S.R. Czas trwania lotu przewidziany jest na 12 godzin. Przypuszczalna wysokość ma przewyższyć granicę osiągniętą przez prof. Picarda. Wyprawa prof. Mołczanowa zamierza zbadać zjawiska z dziedziny elektro-magnetycznej, promieniowania kosmicznego, energji słonecznej i t.d.

Z INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZEGO.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia rb. o godz. 18-ej w lokalu Instytutu Rzemieślniczego, Główna 7, m. 8 odbędzie się, przy udziale władz i zaproszonych gości uroczystość zakończenia kursu kroju kuśnierskiego.

PROF. M. BAŁABAN W ŁODZI.

Pod protektoratem p. generała J. Olszyny-Wilczyńskiego wygłosi znakomity historyk polsko-żydowski prof. dr. M. Bałaban z Warszawy odczyt naukowo-historyczny p. t. „Żydzi z bronią w ręku w Polsce przedrozbiorowej".

Odczyt wygłoszony zostanie w sali Rady Miejskiej w niedzielę, dnia 2 kwietnia o godzinie 5.45 po południu.

Pozostałe bilety są do nabycia w kancelarji Legjonu im. pułk. Berka Joselewicza przy Al. Kościuszki 21.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkiem stowarzyszeniu techników zawiadamia, że w środę, dnia 29 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 p. inż. Kazimierz Bendarzewski wygłosi odczyt na temat: „Czy postęp techniki jest powo-

KRONIKA

MARZEC
29
ŚRODA

Dziś Eustazego
Jutro Anieli Wd.

Wschód słońca	5.19
Zachód słońca	18.01
Wschód księżyca	6.19
Zachód księżyca	22.53
Długość dnia	11.34
Przybyło dnia	4.58

Strajk kotoniarzy
winien być jaknajrychlej zlikwidowany.

(g) Obok wielkiego strajku włókniarzy wysunął się na plan drugi strajk kotoniarzy, trwający jeszcze dłużej, niż pierwszy. W bieżącym tygodniu odbyła się wspólna konferencja między obu stronami. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia. Kotoniarze stoją twardo przy swych postulatach, zamykających się żądaniem zawarcia umowy zbiorowej.

Po tem fiasku czynione były przez przemysłowców próby złamania strajku: poszczególne zakłady starały się nakłonić strajkujących do podjęcia pracy, bodaj na warunkach, żądanych przez robotników. Tylko w nielicznych wypadkach taktyka ta doprowadziła do wznowienia pracy. Jednak interwencje komisji strajkowej położyły kres i tym próbom.

Strajk kotoniarzy trwa

Likwidacja O. W. P.
na terenie m. Łodzi.

(g) W wykonaniu zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, likwidującego na terenie całej Polski organizację Obozu Wielkiej Polski — łódzkie starostwo grodzkie wysłało wczoraj do łódzkiego oddziału tej organizacji pismo, donoszące o likwidacji i wzywające ją do wydania ksiąg i aktów.

Przynależenie do tej organizacji, wywołującej zamęt w kraju i niepokoje, uważane jest od dziś również na terenie Łodzi za akt nielegalny. Winni czynnego udziału w tej organizacji odpowiadać będą przed sądem karnym.

Kalendarzyk podatkowy
na miesiąc kwiecień.

W kwietniu 1933 r. przypadają terminy płatności następujących podatków:

Do dnia 15 kwietnia r.b. płatna jest zaliczka miesięczna na państwowy podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości należnej od obrotu osiągniętego w marcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, oraz przemysłu od 1 do 5 kateg. i przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 15 kwietnia r.b. przypada termin płatności pierwszej raty zryczałtowanego państwowego podatku przemysłowego za rok 1933; państwowy podatek dochodowy potrącony od uposażeń, emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, płatny jest w ciągu 7 dni od daty dokonania potrącenia.

Do dnia 15 kwietnia r.b. płatna jest zaliczka nadzwyczajnego podatku od dochodu osiągniętego przez niektóre zajęcia zawodowe, a mianowicie notarjuszy, pisarzy hipotecznych, komorników Do dnia 5 kwietnia r.b. płatny jest podatek państwowy od energji elektrycznej pobrany za okres od 16 do 31 marca r.b. zaś do dnia 20 kwietnia r.b. tenże podatek pobrany za okres od 1 do 15 kwietnia r.b.;

W ciągu całego m-ca kwietnia płatna jest pierwsza półroczna rata państwowego podatku gruntowego; Do dnia 30 kwietnia r.b. płatna jest opłata od safesów (schowków) potrącona na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa wynajmujące skrytki, w ciągu miesiąca marca 1933 r.; Do dnia 15 kwietnia r.b. winna być wniesiona do kas skarbowych wpłata przez producentów żarówek elektrycznych z tytułu pobranych na rzecz Funduszu Pracy w marcu r. b. żarówek.

Pozatem przypada termin płatności podatków rozłożonych na raty bądź też odroczonych z terminem na kwiecień r. b. oraz płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem na kwiecień r.b.

Ostatni dzień strajku?

Bohaterska wytrwałość włókniarza łódzkiego zaimponowała całemu społeczeństwu.- Przemysłowcy okazali znaczną ustępliwość.

Wielki sukces p. wojewody Hauke-Nowaka.

(g) Wczorajszy dzień minął w Łodzi w niesłychanem naprężeniu i podnieceniu. Wiadomość o konferencji warszawskiej, w której widzieli wszyscy zakończenie strajku zelektryzowała całe miasto. Konferencja miała się rozpocząć w Warszawie w południe. Jak wielkie musiało być zniecierpliwienie tych ludzi, którzy już o pół do dwunastej otworzyli formalny „ogień huraganowy" dzwonków telefonicznych do wszystkich telefonów naszego wydawnictwa! Nikt prawie się nie pytał, co dała konferencja, na jakich warunkach został pakt zawarty: wszyscy czekali tylko na odpowiedź krótką a jakże wymowną: **„Strajk jest zakończony!"**. Niestety dopiero w późnych godzinach wieczorowych, po otrzymaniu sprawozdań warszawskich byliśmy w stanie częściowo poinformować naszych czytelników, którzy**bombardowali przez telefon naszą redakcję.**

Zniecierpliwienie i wyczerpanie ogólne i obustronne — jest zupełnie zrozumiałe. Łódź ma za sobą wielkie strajki. przeżywało ich nasze miasto już wiele— nigdy jednak nie zanotowaliśmy takiego obustronnego pragnienia zakończenia tej walki — jak w tym strajku, który miejmy nadzieję, dziś wreszcie zostanie zakończony.

Bohaterstwo włókniarzy, ich solidarność powaga i nawskroś męska postawa — zaimponowały nietylko przemysłowcom, ale całemu społeczeństwu.

Z drugiej strony prawie 4-tygodniowy strajk przyniósł przemysłowi, a zwłaszcza przemysłowi mniejszemu — wielkie straty. Wielki przemysł, pracujący w dziale artykułów stałych — szczególnie przemysł bawełniany oczywista — w tej mierze poszkodowany nie został.

Potrzeba likwidacji strajku jest jednak obustronna. Byliśmy jedynem pismem, które nawet w chwilach najbardziej, zdawałoby się beznadziejnych — zalecało kroki medjacyjne.

Na tem tle wystąpił z inicjatywą p. wojewoda Hauke-Nowak. Pan wojewoda nie przyglądał się biernie sytuacji, zresztą dla niego na naszym terenie zupełnie nowej — i mimo, że z zewnątrz nic nie dawało pretekstu do interwencji — p. wojewoda złamał dotychczasową tradycję wyczekiwania, dopóki wypadki nie porwą i nie ułożą sytuacji same, i w chwili odpowiedniej i całkowicie dojrzałej, podjął z własnej inicjatywy interwencję, która doprowadzi do szczęśliwego zakończenia tego długotrwałego, ostrego zatargu.

Zatarg ten, gdyby się skończył porażką robotników nie dałby nikomu zadowolenia i satysfakcji: **zgnębieni i złamani robotnicy nie stanowiliby elementu uspokojenia: w fabrykach powstawałyby zatargi o niedających się przewidzieć rozmiarach i wynikach.**

Strajk bedzie dziś skończony. Nad kominami łódzkiemi zakłębią się znów obłoki dymu: ten dym — to symbol pracy, spokoju i ładu. A dziś niczego więcej nam nie trzeba.

Straszna katastrofa samochodowa.
Szofer zabity, cztery osoby ranne.

Z Warszawy donoszą nam.

Straszna katastrofa samochodowa miała miejsce nocy ubiegłej na szosie wilanowskiej pod Warszawą. Taksówka, prowadzona przez 30-letniego Eugenjusza Sobieraja jadąca w stronę Wilanowa najechała na wóz, naładowany warzywem, jadący w stronę Warszawy. Skutki zderzenia były okropne.

Dyszel wozu wybił szybę ochronną znajdującą się przed szoferem i uderzył szofera w głowę. Uderzenie było tak silne, że **ranny szofer poniósł śmierć na miejscu. Woźnica, który spadł z wozu, doznał wstrząśnienia mózgu,** ogólnego potłuczenia i złamania prawej stopy. Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala Dzieciątka Jezus. **Pasażerowie znajdujący się wewnątrz taksówki odnieśli lżejsze obrażenia.** Lekarz pogotowia opatrzył 32-letniego Bronisława Zalewskiego, 24-letnią Bronisławę Szadurską i 27-letniego Władysława Nowickiego. Czwarta pasażerka wyszła z katastrofy bez szwanku.

Jak ustaliły dochodzenia, **szofer, prowadzący taksówkę był zupełnie** trzeźwy, natomiast towarzystwo znajdujące się wewnątrz wozu znajdowało się pod dobrą datą i **nakłaniało szofera do szybkiej jazdy.** Przednia część samochodu, jak również wóz z warzywami zostały **doszczętnie rozbite.** Koń uderzony chłodnicą samochodu został tak ciężko poturbowany, **że musiano go dobić.**

Zwłoki szofera przewieziono do gabinetu medycyny sądowej.

Ludzie we frakach głodują.

„Gra" wielkiego pana „zawodowo", zawsze uroczysty, świąteczny, przesadnie elegancki. — Co się dzieje pod lśniącym gorsem frakowej koszuli.

Stary kelner o dawnych i dzisiejszych czasach.

g) Chaplinowskie kroki, cały tułów, jakby opadły na dół, ku nogom; nogi napół zesztywniałe w kolanach; oczy przeważnie czerwone z niewyspania... Tak wygląda każdy

stary kelner.

Tak wygląda, gdy jest przy pracy, gdy restaurator z tych czy innych względów nie uważał za właściwe starego, dosłownie „przechodzonego" kelnera zastąpić młodym. Bo ten młody nie ma jeszcze „platfusów", nie ma strzykania w kolanach i ma oczy jasne i zdrowe.

Stary kelner pracuje przeważnie w małych, marniejszych lokalach. Często na dworcach, gdzie służba jest „na durch":

dwadzieścia cztery godziny bez przerwy,

z drzemkami między jednym nocnym pociągiem, a drugim.

Stary kelner — to gorzej, niż stary robotnik, niż stary buchalter. Nogi wcześniej się psują, niż ręce, niż oczy i głowa.

Ile zarabia stary kelner, taki co to już był w najlepszych lokalach który pamięta hulanki oficerów rosyjskich, dziedziców w nocnych lokalach, tłuczone lustra i szampana w pianinie? Wystarczy go się spytać. **Dziennie, a raczej dobowo cztery do pięciu złotych.** Naturalnie że z wiktem. Potem dwadzieścia cztery godziny ma wolne. A ponieważ nie śpi tych całych dwudziestu czterech godzin — tedy drugą połowę miesiąca musi się żywić sam. Wynika stąd, że pracuje tylko

15 dni i nocy w miesiącu.

Rachunek jest prosty. Wypada 60 do 75 zł. miesięcz. A stary kelner ma przeważnie rodzinę, i to młodą rodzinę. Jest tego zarobku stanowczo za dużo, żeby.. umrzeć.

Stary kelner opowiada. Jest w całym fachu źle. Gorzej być nie może. Kto dziś urządza wielkie libacje w restauracjach?... Nikt, albo defraudant. Nawet w takiej Malinowej, gdzie są ludzie młodzi, w lśniących koszulach, w czyściutkich kołnierzykach i frakach jak by z igły. W tej Malinowej zarabia „pan starszy" nie więcej niż

40—50 złotych na tydzień.

Z tego dużo schodzi na pranie, na składki różne, na świadczenia i na inne rzeczy. Zostaje znów bardzo mało: już pikolak zarabia lepiej. Dlatego wielu starszych pikolaków woli zostawać na swojem, pozornie kiepskiem stanowisku, niż wyzwalać się na kelnera, który ma mniej od niego.

Jak było za dobrych czasów? Było świetnie. Kelner w dużej łódzkiej restauracji zarabiał

ponad tysiąc złotych miesięcznie.

Miał swoich stałych gości: przychodzili co niedzielę, co sobotę wieczór zostawiali paręset złotych. Dziś szukałby ich ze świecą. Kelnerzy kupowali sobie domy na przedmieściu, jeszcze niektórzy z nich są właścicielami tych „wspomnień" z dobrych czasów.

Jak było za jeszcze lepszych czasów przedwojennych? Było zupełnie inaczej. Zawód kelnera gył godny poza zdroszczenia wśród rzemiosł. Kalner w dużej restauracji był panem całą gębą. Zarabiał po

kilkaset rubli miesięcznie.

Niejeden z dzisiejszych restauratorów — to dawny, przedwojenny kucharz, lub kelner.

Dziś ci ludzie we frakach nie mają na... marynarki, a często na chleb.

Ludzie we frakach głodują..

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

17-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 26-ej loterji państwowej

Wczoraj w 17-ym dniu ciągnienia V klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

150,000 zł. nr. 122627+.

Po 5,000 zł. nr. 52218, 70953 116150.

Po 2,000 zł. nr. 8586 28806 40669 49823+ 75118 83096+ 88128 90827 96313 107873 120224.

Po 1,000 zł. nr. 4677 12535+ 19276 27262+ 32215+ 34574 35704 35796 35999 51906 52366+ 63340 63955 66561 66636 66773 75857 75932 80752 81943 85013 90749 96914 98412 99382 104532+ 114389 116185 130770 134601 135800 136122 137993 140196 141473 141713+ 143301 143983+ 142114+.

Stawki

94+ 263 703 34 40 990 1098 143 57
423 33 906+ 28 2099 161 366 401 84
645 813 3048 106 59 67× 96 377 483
683+893 908 55 68 89 4399 424 34 64
811 91 511 223+ 50x 524 99 900 6027
160 389 600 7 60× 816 62 7047 240
397 462 647 54 759 913 8204 80 138
68 238 306 642 83+ 701 12+ 15 833
9009 33 102 203 306 77 452+ 533 56
617 770 10031 135× 232 34 487 504
705 93+ 805+ 66 936 11211 39 85
657 78 812 51 58+ 988 12007 61 74
93 648 49+ 66 769 821× 34 938 41
583 654 86 819 27 14008 42 62 149 63
86+ 363+ 69 442 617+ 769 73+

15025+ 61 155 84 269 315 72+ 452
608 63 753 878 16011 50 275 90 457
59 91 532 604 54 92 829 51 924× 28
82 17073 84 183 355 613 21 766 96
839 45 913 64 67 18251 690 904 71
96+ 19002 4 5 8 19 150 73 352 439
59 507 775 81 857 79 81 980 20290
458 83 89 666 80× 805 983 46 77
21070 114 73+ 398 606 11 737 819
816 906 34 94 22032 145 94 205 55 97
303× 68+ 82 512 65 601 43 786 856
902 51 53 23037+ 222 438 560 663 90
869 929 42 24006 35 303 93 424 30 78
759 844 25018 69 85 154 60 291 391
36 48 432 505+ 622 841 927 29 98
26091 119 39 290 303 6 48 642 53 755
852 919 90 27096 118+ 216 413 578+
605 47 779 804 53 28052 319 73× 471
590× 616 70 799 29003 19 362 438 96
524 40 68+ 600 956 66 30063 106 91
220 409 507 75 98+ 829 55+ 903 93
31145 93 347 70+ 638 91+ 92 976
32004 127× 242 80 81 320 414+ 557
691 725 39× 842 64 996 33296 325
556 613 871 34059 83 281 451 791 844
958 62 35069 157 294 351 646 60 76+
703 957 77× 36001 70 121 58 90 96
323+ 32× 87 90+ 321 668 744 803
13 37009 121 226+ 97 402 51 590+
828 908 99 38037 240 69 564 707 14
968× 39014 45 125 28 301× 43 430
522 920 40122 42 454 43 544 85 836
41017 38 74 153 268 319 508 674 819
78 996 42091 190 236 41 86 306 25+
491 662 95 829 59 986 91 43032× 132
45 91 235 70 71 305× 74 88+ 858
44062 195 230 85 405 732 38× 872+
45077 105 66× 702 849 96 950x 46214
18 432 687 751 812+ 47037 159+ 74
410 545 662 752 852 48080 108 55 83
287 307 75 576 96+ 616 30 745 49105
21 32+ 336× 671 702 48 69 863+ 87
901
50016 37× 64 100 393 768 856 63

86+ 994 51006 181 218 395 440 673
52003 63× 314 481 848 54 13170×
247 18 311 64 418× 547 634 56 705
818 64+ 87 986× 54023 30 131 51
228 314 403× 25 527 80 89 684 726
53 820 28 932 69 85 55062 201× 51
66 305 511 18+ 659 782 838+ 56074
114+224 330 625 24× 64 81 738 810
925 37+ 57034 89 167 69 325 414 614
81× 53 700 18 59 95 854× 45 48
58010 18 27 396 442 68 72 509 16 94
632 787 816 65 909 59272 320 49× 83
85 582 97 846 97× 60041 51× 81 139
227 72 74 84+ 303 14 61 431 60×
555+ 84 644 63+ 64 821 61114 233+
305 54 454 63 95 532 62103× 238x 90
457 527 616+ 37 55 703 862 91 63010
204 312 693+ 707+ 987 93 7× 64073
298+ 371+ 414 501 722 31 801 18 71
83 65063 65 67+ 98 216 303 46 459
654 78 80 723+ 806 11 12 37x 69 909
50x 95 66033 148 69 91 210 56 99 310
79 512x 59 601 782 982x 67094 192x
484 191 93 527 675 764 73 92 859 86
981 68148 58x 357 89 450 524 65 92
981 69008x 94 259 310 63 552x 613 99
735x 81 911 70065x 144 46 210x 31
318 33 407 93x 551 604x 75 730 48 98
99x 848 91 992x 71055 117 30 78 228x
463 512 14 45 744 72093 141 266+
381 471 512 600 790 819 28x 972 97
73112 22 37 378 672 92 872 910 74024x
39 65 136 324 80 406 16x 37 513 616
76 707 76 814 58 923 55 75160 76 233
54 303 54 340x 68 573 81 89x 803 975
76101 20 333 425 66 70 513 620 36
706 63 90 77077 83 165 424 65 520
747 944 78203 48x 516 738 75x 842
79009 32 88 320 84x 340 534 39 58
643 756 802 11x 33 56 80 80039 58+
74 219 43 371 406 15 27 505 45 668x
791 81001 164 225 51 400 709 17x
82143 52 364 91 559 85 682 92 729x
94 817 76 83024 34x 89 159 251x 332

66 588 93 94 664 729 58x 897x 944
84002x 27 52x 84x 207x 389 90x 571
767 936x 39 93 85137 258 403x 623 26
952x 84 86211 52 324 78 462 77x 81
535x 39 622 767 816 75 87140 52x 68
282x 378 421 41 64 519x 92 729 66x
888 900 88007x 26 224 464x 502 688
707 89001 51 101x 54 292x 395 438
79x 519 59 91 683 94x 759 864x 90
90023 239 513 682 96 825 64 932 91085
286 529 76 813 57 950 92065 72 84 92
139 78x 220x 28 370 487 515 72 614
81 772x 93044 86 301 546x 649 59x
822 88 94101x 62 88 217x 66 472 508x
628 55 58x 74 81 780 846 50 988
95055 406 17x 28x 750 95 815x 59 927
35 96047 184x 393 468x 70 510 40x 42
92 642 788 93 97 857x 63 941 97041
110x 30 87x 207 3x5 451 579 686 793
844x 98162 297 302 36x 407 36x 553
746 85 950 99098 119 62 570 708 68
820 917 46x
100380x 611 746 65 960 101175 210
362 416 73 516 627 779 845 974 102072
77 80 115 34 99 212 344 407x 54 503
643 68x 739 40x 890 918 103201 6 79
80 380 644 714 44 57 92 891 945
104081 253x 68 428 567 799 821 50
105433 61x 539 607+ 80 785 802 62
949 106018 67 287 319x 28 440 87 502
47x 94 765 828 93 911 59 107154 200
10 25x 73 333 59x 465 97 526 91 745
55 837 61 38 91 108119 78 201x 72
328 448 570 665 733 942 45 109039 53
157 220 421 68 575 97 736x 64 842
911 110344x 434 89 663 840 96 926 55
111265 34 753 860 112027 86 163 9
270 307 483 676 783 910 113209 394
462 517 37 63 729 114055x 112 22 33
301 55x 696 704 849x 82x 115049 81
82 145 270 425 513 639 830 902x
117015 95 215 94 458 586 608 839
117033 58x 314 18 447 586 602 6 33
710x 71 76 91 814x 51x 57 61 85x 915

39 49 118144x 71 269x 343 621 810
936 81 119222 444 99 504 65 724 863x
944 65 98x 120005 63 74 88 122 255
93 480 504 615 51 121197 270 338
402x 573 661 705 39 840 904x 47
122103 14 214 32 480 98 529 39x 59
704 894 123117 57x 216 38 349x 402
5x 671 722 69 813x 31 124087 215 54x
322 489 96x 533 617 777 826 125041
169x 89 443 74 563 69 77 614 70 735
84 822 93 980 126091 139 83 378x 443
56x 73x 357x 755 88 813 46 54 913
14x 88 127003x 31 31 122 71 92 293
94x 337 80 454x 594 639 732x 128076
142 294 597 673 90 725 42 54 86x 860
70 129011 165 297 356 470x 583 91
805x 37x 130162 263 350 59 425 32 56
69x 672 797 875 131182 322 433 68x
575 733 69 802 132074 160 224 53 93
356 407 91 623482 798 826 956 74
133145 211x 50 94 446 516 55x 610
704 67 813 68 955 134014 20 84 178
217 333 531 617 892 909 21 62 79
135013 158 217 67x 365 86x 97x 596
608 99 794 888x 910 76 136096 168 88
201 531 37 55 59 667x 837x 961
137032x 152 339 428 29 47 554 59x
638 734 883 932 91 138137 425 62 71
525 627 44 48 823 49 87 139090 96
104 49x 76x 229 360+ 71 457× 546+
665 84 719 38 53 886 964 80 140060
129 500 62 636 53 771 141091 183 364
444× 94 602 37 813 36 142093 128 38
340 42 46 464 565 653 96 818 53 65×
963 87 143004 26 126 362 82 362 82
569× 722 99 968 144060 64 74× 100×
65 219 356 59 414 660 90 740 955
145093 211× 366 72 468 748× 869
992 96 146029 39 74 137 335 67 688
92 735 857× 147054 99 311 71 411 76
85 99+ 526 647 769

Na numery oznaczone + padły premje.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy Stefana Jaracza.

Dziś i codziennie wieczorem przebój bieżącego sezonu Zuckmayera „Kapitan z Koepenick“ w którym frenetyczne oklaski zbiera Stefan Jaracz.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. dyr. St. Wysocka, kapitalna odtwórczyni roli p. Alvingow „Upiorach“ Ibsena.

TEATR KAMERALNY.
Ostatnie występy Stefanji Jarkowskiej.

Dziś i codziennie wieczorem wywołuje huragany oklasków Stefanja Jarkowska w wesołej komedji O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego“.

W pełnych próbach „Pierwsza Pani Frazer“.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś premjera sztuki historycznej w 8 obrazach według Goldfadena „Bar-Kochba“ w nowem opracowaniu i reżyserji znanego artysty dramatycznego I. Szumachera.

Sztuka otrzyma całkowicie nową oprawę kostjumową i dekoracyjną.

Bilety od 30 groszy do zł. 1.50 do nabycia tylko w kasie teatru od godziny 11 do 2-ej i od 4 do 10 wieczór.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska 295.

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 8.15 wiecz. operetka w 3-ch aktach p. t. „Zaręczyny z przeszkodami“ (Popatrz - Popatrz) w wykonaniu całego zespołu.

— TEATR „SCALA“. —

Teatr „Zjednoczonych Aktorów“ wystawi w czwartek rewelacyjną premjerę świetnej, pełnej humoru komedji omal nie farsy, znanego pisarza Altera Kacyznego „Kryzys“.

Akcja odbywa się w czasie obecnym w popularnej miejscowości letniskowej, Otwocku. — Główną postacią w tej komedji jest kupiec tonący w powodzi „protestów“, „nakazów urzędu skarbowego“, opędzający się od „wierzycieli“, „komorników“ i „sekwestratorów“.

Komedję tę reżyserował Abram Morewski, który łącznie z Klarą Segałowicz, Zygmuntem Turkowem, Genią Szlit i Aleksem Steinem kreują główne role.

TEATR OPERETKA „8.30“.

„Peppina“ fascynująca, pełna humoru operetka w świetnej obsadzie grana będzie jeszcze tylko kilka dni, ustępując miejsca przebojowej nowej operetce.

Ceny miejsc kryzysowe od 49 gr. do 2 zł. 20 groszy łącznie z szatnią.

ODCZYT W. ŻABOTYŃSKIEGO.

W czwartek, dnia 30-go bm. o godz. 9-ej wieczorem wygłosi w Sali Filharmonji znakomity przywódca sjonistów rewizjonistów Wł. Żabotyński odczyt na temat: „Rewizjonizm w obliczu 18 kongresu sjonistycznego“. Ze względu na osobę prelegenta oraz na wielce ciekawy temat, niewątpliwe jest, że odczyt ten cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

ODCZYT F. OSSENDOWSKIEGO.

W środę, dnia 5-go kwietnia o godz. 8.15 wieczorem w Sali Filharmonji wielki podróżnik o wszechświatowej sławie, znakomity mówca i powieściopisarz polski Ferdynand Antoni Ossendowski wygłosi tylko jeden fascynujący odczyt na temat „Wielki bunt“.

Bilety w cenie od 90 groszy do zł. 3-ch już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Tomaszów-Mazowiecki

SYTUACJA STREJKOWA.

Akcja strejkowa na terenie naszego miasta obejmuje już prawie wszystkie zakłady przemysłowe, za wyjątkiem tylko trzech fabryk, które i tak już częściowo są unieruchomione.

W dniu onegdajszym stanęły największe fabryki tomaszowskie, jak H. Landsberg Sp. Akc. (dotychczas pracuje tylko 20 robotników w wykończalni), Starzycka Manufaktura Z. Bornstein S. A. oraz Emanuel Bornstein. Pozatem całkowicie unieruchomione są od przeszło dwuch tygodni Tomaszowska Fabryka Wełny Czesankowej oraz Dawid Bornstein S. A.

Akcja pomocy strejkującym, podjęta przez specjalnie powołany komitet, daje rezultaty. Komitet dotychczas rozporządza na ten cel funduszem, przekraczającym zł. 1.500.

KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI NIEZRZESZONYMI.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali rady miejskiej druga z kolei konferencja przedstawicieli związków robotniczych „Praca“ i „Klasowego“ i delegatów fabrycznych z przemysłowcami niezrzeszonymi.

W imieniu przemysłowców dyr. Goldstaub wysunął propozycję, w myśl której robotnicy mieliby przystąpić do pracy na dotychczasowych warunkach, zaś przemysłowcy zaakceptują wszelkie uchwały, jakie w sprawie umowy zbiorowej zapadną w Łodzi.

Tytułem zagwarantowania tej propozycji i dopłacenia robotnikom różnicy, jaka powstanie między płacami obecnemi, a temi, które zostaną uchwalone, — przemysłowcy **obowiązują się wypłacić robotnikom po przystąpieniu do pracy po 5 zł. na poczet tej różnicy.**

Delegaci robotników odrzucili propozycję przemysłowców, wobec czego rokowania zostały zerwane.

Zaznaczyć należy, iż związek przemysłowców na konferencję wczorajszą nie otrzymał zaproszenia.

KONTROLA STRAGANÓW NA RYNKU.

Organa policyjne rozpoczęły w dniu wczorajszym kontrolę straganów mięsnych na rynku, przyczem ci właściciele, którzy w przeciągu tygodnia nie zastosują się do wydanych rozporządzeń odnośnie utrzymywania artykułów mięsnych w należytych warunkach hygienicznych (stragany muszą być kryte i oszklone), nie będą posiadali prawa na wystawianie swych towarów na sprzedaż.

OBNIŻKA CEN WYROBÓW MASARSKICH.

Magistrat zaakceptował uchwaloną przez komisję cennikową obniżkę cen na przetwory mięsne i wyroby masarskie. Zniżka ta sięga od 10 proc. do 15 proc. Ceny więc przedstawiają się obecnie następująco: schab i baleron — zł. 1.50 (dawniej zł. 1.70); słonina i sadło — zł. 2 (2.10),; kiełbasa krajana — zł. 2 (2.20); serdelowa i salceson — zł. 2 (2.20); kiełbasa krakowska — zł. 2.60 (2.75); podgardlana — zł. — (2.20); kaszanka — 90 gr. (zł. 1); leberka — zł. 1.10 (1.32); bułczana zł. 1.10 (1.32); szynka gotowana — zł. 3.60 (3.70); surowa — zł. 2.20 (2.30).

LECHJA — TOMASZOWIANKA 6:1 (3:0).

Lechja o klasę lepsza od przeciwnika. Uzyskała zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Lechji zdobyli: Drajling 3, Gadaj 1, Kador 1, Pruszczyński 1; dla Tomaszowianki — Kemp. Sędzia Grimeisen.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

Onegdaj o godz. 17-ej zostali schwytani na gorącym uczynku kradzieży bielizny w mieszkaniu Józefa Aleksandrowicza (ul. Kolejowa 128) Jan Marcinkowski i Genowefa Dobrowolska, bez stałego miejsca zamieszkania.

Złodziei przesłano do dyspozycji władz sądowych.

PRZEPISY DLA ULICZNYCH SPRZEDAWCÓW WODY.

Jak już donosiliśmy, wobec przeprowadzanego remontu mostu na rz. Pilicy, uliczni sprzedawcy wody źródlanej nie mają dostępu do t. zw. „źródeł niebieskich“, położonych po drugiej stronie Pilicy.

Stosownie więc do rozporządzenia komisarza policji przedsiębiorcy ci. wobec czerpania wody ze studzien. zmuszeni zostali do wywieszenia na beczkach odpowiednich tabliczek.

Zaznaczyć należy, że obecnie woda ta jest czerpana ze studni p. Goździka (ul. Antoniego). Próbkę tej wody przesłano do analizy do Łodzi.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ.

W niedzielę odbyły się na boisku miejskiem zawody w piłkę nożną pomiędzy Hakoahem i Orlęciem. Wynik 2:1 (1:1) dla pierwszych. Bramki strzelili dla Hakoahu — Kantoriwicz 2; dla Orlęcie prawy łącznik. Sędzia p. Jakubowski — zadawalniający.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

ŚRODA, dnia 29 marca 1933 r.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komun. letniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10 Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
15.30—15.35: Kronika harcerska.
15.35—16.00: Program dla dzieci:
a) Pogawędka St. Sumińskiego na temat: — „Co widziałem w największem muzeum na świecie“;
b) Opowiadanie p. t. „Lotnik z przed lat 30-tu“ — wygł. Witold Bunikiewicz.
16.00—16.20 Płyty gramofonowe.
16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja).
16.40—17.00: „Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce“ — wygł. dr. Leon Chwistek (Tr. ze Lwowa).
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: „Rola płci w stosunku pracy“ — wygł. insp. pracy p. Marja Przedborska.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t. — „Kasprowicz“ — wygł. prof. K. Górski.
18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
18.25—19.00: Muzyka lekka.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: Feljeton literacki p. t. „Szlakiem powieści polskiej“ — wygł. Wacław Rogowicz.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—20.50: Transmisja ze Lwowa. Chór Eryana.
20.50—21.00: Wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Pras. Dz. Radj.
21.00—21.45: Recital fortepianowy Bolesława Wojtowicza.
21.45—22.00: Na widnokręgu.
22.00—22.40: Recital śpiewaczy Marji Janowskiej-Kopczyńskiej. Akomp. Ludwik Urstein.
22.40—22.55: Płyty gramofonowe.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.15. DAVENTRY. Koncert symfon.
21.15. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z udz. Backhausa. Transmisja z Queen's Hallu.
21.30. STRASBURG. „Les Béatitudes“ — oratorjum Francka. Tr. z Konserwatorjum w Metzu.
22.00. PARYŻ. Koncert symfoniczny z sali Gaveau.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (ul. Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p.).

Staś jest chłopcem normalnym.

Orzeczenie biegłych psychjatrów profesorów Zielińskiego i Jankowskiego. — Wyniki badań są korzystne dla oskarżenia.

Trybunał uwzględnił wszystkie wnioski obrony.

Na sali sądowej od samego rana panuje ożywiony ruch. Podawane są rozmaite wersje.

Nagle rozniosła się wieść, że jeden z wotantów, sędzia dr. Krupiński zachorował **i nie będzie brał udziału w rozprawie.** Następuje chwilowa konsternacja.

Należałoby odroczyć rozprawę, ale ratuje sytuację zapasowy sędzia dr. Solecki, który od pierwszego dnia był obecny na sali i zajmie prawdopodobnie miejsce wotanta.

Prace laboratoryjne biegłych zostały już ukończone.

Dziś przybyli wszyscy trzej biegli, a mianowicie prof. dr. Olbrycht, Jankowski i docent dr. Zieliński.

Opinje rzeczoznawców.

Ponieważ na dzień dzisiejszy nie wezwany został nikt z świadków więc wiadomem stało się wkrótce, że **rozprawa dzisiejsza poświęcona będzie wysłuchaniu opinji rzeczoznawców.**

Oczywiście, że prof. Olbrycht będzie mógł po zamknięciu przewodu sądowego, składać relacje o badaniach plam krwi na szybie, dźaganie. Zeznawać będą obecnie jedynie prof. Jankowski i Zieliński.

Znów listy.

Takich stert listów, jakie przybyły w dniu dzisiejszym do członków trybunału, i obrońców ze wszystkich stron kraju — jeszcze dotąd nie widziano. Listy te zawaliły formalnie stół na sali sądowej i musiał jej usuwać woźny sądowy.

Między innemi mówiono o przekazie pieniężnym na 3 zł., przysłanym przez pewnego mieszkańca Kryłowa pod adresem adw. Woźniakowskiego.

Ofiarodawca pisze, że inicjuje w ten sposób składkę na pokrycie 100-złotowej grzywny, jaką został adw. Woźniakowski ukarany w ostatnim dniu rozprawy sądowej.

Teściowa Gorgonowej.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się o godz. 9.30.

Na wstępie przewodniczący dr. Jendl oświadczył, że trybunał **postanowił uwzględnić wszystkie wnioski obrony.**

Powołana więc będzie w charakterze świadka Olga Gorgonowa, teściowa oskarżonej, która zezna o stosunkach jakie panowały w jej domu, gdy przebywała w niem oskarżona.

Wezwany będzie następnie syn Gorgonowej Erwin, który ma zeznać, jak odnosiła się oskarżona do Lusi i Stasia.

Dr. Henryk Rapoport, aplikant adwokacki ze Lwowa oraz docent uniwersytetu lwowskiego dr. Wilczyński mają zeznać, **że pies Lux nie był wcale groźnem stworzeniem i mógł ewentualnie dopuścić kogoś obcego w obręb willi.**

Marja Garczyńska, żona majora wojsk polskich zeznać ma, że u służącej Bekerówny znalazła się koszula z monogramem E. Z. (Elżbieta Zarembianka). **Jest to bardzo ważnym szczegółem dla stwierdzenia prawdomówności tego świadka.**

Wraz z p. Garczyńską, wezwana zostanie ponownie Bekerówna, celem przeprowadzenia konfrontacji.

Następnie wezwany będzie magister Leopold Dwornicki, który w czasie pierwszej wizji lokalnej w Brzuchowicach był protokulantem.

Ma on zeznać, że w czasie badania świecił sobie latarką z zewnątrz willi i **blask padał właśnie z jego lampy, a nie z posterunku żandarmerji.**

Równocześnie jednak trybunał postanowił wezwać sędziego śledczego Kulczyckiego, który ma stwierdzić tę okoliczność oraz wyjaśnić szczegóły niektórych zeznań świadków.

Wnioski obrony uwzględnione.

Wreszcie postanowiono przychylić się do wniosku obrony i zarekwirować raporty stacji meteorologicznej ze Lwowa i komendy lotnictwa wojskowego we Lwowie, o warunkach jakie panowały w nocy z 30 na 31 grudnia, co ma znaczenie dla stwierdzenia, że **ślady mogły być zasypane.**

Ponadto będą zarekwirowane z sądu grodzkiego we Lwowie z rejestru egzekucyjnego dowody stwierdzające, że Zaremba mógł wynająć oddzielne mieszkanie we Lwowie na nazwisko Lusi, tylko dlatego, że chciał się uchronić od podatkowej egzekucji.

Po odczytaniu tych uchwał trybunału, głos zabrał adw. dr. Axer, który prosił o stwierdzenie w protokule, że przez cały czas brał udział w rozprawie sędzia Solecki, gdyż może to mieć duże znaczenie dla prawomocności wyroku, wobec choroby wotanta dr. Krupińskiego.

Ponadto adw. Axer prosił o zwrócenie się do stacji meteorologicznej we Lwowie, celem stwierdzenia, że mogła istnieć możliwość zebrania się wody pod skórnej w piwnicy oraz zarekwirowanie z sądu grodzkiego we Lwowie skargi, wniesionej przez Lusię o wyłączenie wszystkich rzeczy, znajdujących się w domu Zaremby celem obrony przed egzekucją.

Trybunał udał się na naradę i po pół godzinie wyniósł decyzję **uwzględniającą wszystkie prośby obrony.**

Charakterystyka Stasia.

Wobec nieprzybycia świadków rozpoczął składać swe zeznania docent dr. Zieliński, który został specjalnie wyznaczony przez Sąd Najwyższy w Warszawie celem zbadania Stasia Zaremby.

Dr. Zieliński czyta ze swego protokułu:

— Przeprowadziłem dokładne badania i obserwacje Stasia Zaremby zarówno na rozprawie jak i podczas doświadczeń, przeprowadzonych u mnie w domu i na ulicy. Badania, które przeprowadziłem, nie mogą posiadać ścisłości eksperymentu naukowego, ale dają obraz struktury psychologicznej i osobowości badanego.

Badania odbyły się na podstawie obserwacji i przyrządów. **Stwierdziłem, że Staś słuch ma dobry.** Wzrok ma prawidłowy.

Rozpoznaje barwy trafnie we wszystkich kombinacjach i rozpoznaje również dobrze odcienie barw.

Staś odróżnia **wyraźnie kolor seledynowy od żółtego i innych.** Poznaje również doskonale i oznacza odchylenie przedmiotów. Przy doświadczeniach ze skreśleniem pewnych liter, w liczeniu szeregu krzyżyków i kółek wykazuje dobrą orjentację. Wykazuje dobrą pamięć wzrokową i słuchową. Umie powtórzyć z małemi błędami szeregi cyfr, nieznanych wyrazów, rozpoznaje szybko znaczenie obrazków. **40 godzin po przeprowadzeniu doświadczeń pamięta dobrze ich przebieg.** Dwa dni po obejrzeniu obrazków umie je trafnie określić, pamięta również dość dobrze kolory. Pamięta też te obrazki 12 dni po ich obejrzeniu umie określić ich znaczenie. Grupy kolorów odróżnia dobrze i powtarza je trafnie nawet po 14-tu dniach, **przyczem nie pozwala sobie sugerować innego układu grup i nie pozwala sobie również sugerować wrażeń słuchowych,** jak naprz. że słyszy bicie zegarka, skoro tak nie jest. Z ćwiczeń rachunkowych wywiązuje się również dobrze, przyczem nie poddaje się podsuwaniu specjalnie mylnych liczb. Wie, jaka jest różnica między królestwem, a republiką, trafnie określa oba ustroje.

Sprawność psychiczna Stasia jest prawidłowa

Przedstawienie przebiegu tych ćwiczeń w dn. 9, 11 i 23 marca daje obraz psychiczny badanego, **nie daje jednak całkowitego obrazu przebiegu jego sprawności psychicznej, niemniej jednak może dać o niej pojęcie.** Badania te wskazały prawidłową sprawność psychiczną Stasia.

W szczególności okazało się, że posiada on wielką **wrażliwość na barwy i na ich odcienie,** a kolor seledynowy odróżnia od innych, tak przy świetle dziennem, jak i elektrycznem i naftowem.

Pamięć wzrokową i słuchową ma dobrą, nie pozwala sobie sugerować rzeczy obcych. Umie dobrze opisać swe życie, uczy się dobrze, usposobienie ma pogodne, umie dość łatwo żyć z ludźmi, jednakowoż jest raczej zamknięty w sobie. **Seksualne życie nie obchodzi go dotychczas.** Wie, że koledzy się już tem zajmują, ale o sobie twierdzi, **że ma jeszcze czas.**

Zamordowanie siostry wstrząsnęło nim, nie zostawiło jednak głębszych śladów w psychice badanego.

Podczas rozprawy był początkowo zdenerwowany, poczem stopniowo się uspakajał i był naturalny, tak w czasie dalszej części rozprawy, i wizji, jak i w czasie badań.

Reasumując to wszystko stwierdza się, **że Staś Zaremba, lat 16-tu, psychicznie odpowiada swemu wiekowi. Umie myśleć trafnie i głęboko, jest samodzielny i nie poddaje się biernie wpływom otoczenia.** Choroba jego matki nie wpłynęła **dotychczas na stan umysłowy badanego.**

Wreszcie stwierdza biegły doc. Zieliński, że Staś jest **prawdomówny,** mówi, co widzi i wreszcie nie podlega halucynacjom, któreby podawał jako obraz rzeczywiście widziany.

Prok. dr. **Szypuła:** W związku z orzeczeniem pana biegłego i treścią zdolności rozpoznania umysłowego przy ubóstwie wyobraźni, proszę o stwierdzenie przez p. biegłego, czy postać, **którą krytycznej nocy Staś widział w hallu za choinką była prawdziwa.**

Obrońca dr. **Woźniakowski** prosi o uchylenie tego pytania, zaś dr. **Axer** o przerwanie rozprawy na 2 godziny, aby obrona miała czas na dokładne zaznajomienie się z treścią orzeczenia.

Opinja prof. dr. Jankowskiego.

Prokurator popiera ten wniosek, wobec czego pytanie zostaje cofnięte, a głos otrzymuje biegły prof. dr. Jankowski.

Biegły prof. dr. **Jankowski** zeznaje na temat badań umysłowych Stasia Zaremby.

Przedewszystkiem zaznacza biegły, że **Staś był w czasie rozprawy i wizji w Brzuchowicach zdenerwowany.** Staś, 16-letni chłopiec, wykazuje zewnętrznie dobrą konstytucję. Poważnie nie chorował nigdy, zapadał tylko na grypę. Moczenia nocnego nigdy nie miał. **Uczy się w szkole dotychczas średnio dobrze,** jedynie matematyka szła mu trudniej. Celuje natomiast w naukach przyrodniczych i mechanicznych. Te ostatnie ćwiczenia lubi najbardziej, **sam też zbudował sobie kajak,** na którym odbył blisko 2-miesięczną wycieczkę, której najdrobniejsze szczegóły doskonale pamięta.

Ćwiczenia pamięciowe przy małej tabliczce mnożenia wypadły dobrze, natomiast przy większych liczbach namyśla się dłużej. Historję zna słabiej, jest pobożny, chodzi do kościoła, a conajmniej raz na rok się spowiada. Spostrzegawczość ma dobrą, a szczególnie wyostrzoną jest ona w dziedzinie przyrody. Rzeczy przeczytane umie dobrze opowiedzieć po kilku minutach. **Obrazy rozpoznaje dobrze i szybko.** Czas umie bardzo dobrze z pamięci ściśle określać, myląc się conajwyżej o pół minuty. **Przebieg odkrycia morderstwa opisał w czasie badań jak na rozprawie, podając, jaki czas upłynął między pewnemi momentami.**

Staś orjentuje się w polityce.

Z usposobienia jest Staś małomówny i mało towarzyski. **W polityce ostatnich lat orjentuje się dobrze, zna stosunki w Polsce i łatwiejsze dane statystyczne.**— Geografję zna naogół dobrze. Z zadań matematycznych i fizycznych wywiązuje się dość dobrze. Żadnych zjaw słuchowych lub wzrokowych nie posiada. Stanów niepoczytalności nigdy w życiu nie miał. Sny miewa rzadko.

W czasie dochodzeń w sprawie Gorgonowej zdenerwowanie Stasia powoli mijało i odpowiedzi chłopca były **coraz pewniejsze. Naogół Staś jestem chłopcem przeciętnym, o naturze spokojnej i jeduolitej.** Daje się zauważyć u niego brak fantazji i ubóstwo wyobraźni. Poddaje się spokojnie badaniom, a nawet stara się je ułatwić. Jest spokojny, nie znać u niego wzmożonej pobudliwości nerwowej, raz tylko w czasie rozprawy wybuchł płaczem.

Jest zdrów moralnie i cieleśnie

Badanie stanu nerwowego i umysłowego wykazało, że pod tym względem badany **jest zdrów. Również badania cielesne nie wykazały żadnych odchyleń czy zboczeń chorobowych.**

Z opowiadań członków rodziny Stasia Zaremby wynika, że jego dziadek ze strony matki, Jan Stenzel, był zawsze **zupełnie zdrów; zupełnie zdrowe są też jego dzieci w liczbie siedmiorga, z wyjątkiem matki** Stasia, Elżbiety Zarembiny. Również rodzina **Henryka Zaremby jest zupełnie zdrowa, z wyjątkiem Szcz. Zaremby, który doznał częściowego porażenia nerwowego.**

Ogólnie biorąc, orzeczenie tego biegłego oznacza umysłowość Stasia Zaremby jako **zupełnie normalną,** nie wykazującą żadnego obciążenia dziedzicznego, czy odchyleń chorobowych i wykluczającą zdolność do fantazjowania

Prof. dr. Jankowski w dalszym ciągu stwierdził, że zdolność kombinacyjna Stasia jest **wydatnie zwolniona.** Badania umysłowe nie nastręczają jednak podejrzeń, że jego zeznania mogły być wynikiem urojeń.

„Chłopcy w wieku Stasia mogą być dobrymi świadkami"

— Zwróciłem również uwagę, — mówił prof. Jankowski, że podczas swych zeznań Staś **nie obciążał p. Gorgonowej, co daje dużo do myślenia, gdyż jest bratem zamordowanej, a świadkowie tu na sali sądowej mówili, że rodzeństwo to kochało się bardzo. Nie stwierdziłem**

(Dalszy ciąg na stronie 8-e).

Staś jest chłopcem normalnym.

(Dokończenie).

również u niego nienormalnej psychiki.

Jeszcze jedna rzecz bardzo ważna, a mianowicie **kwestja dziedziczności, albowiem** jego matka jest umysłowo chorą. Ale nie udało mi się wykryć śladów dziedziczności u Stasia. **Nie stwierdziłem również, by dziedziczność ta odbiła się na jego psyche.** Podkreślam raz jeszcze, że ma zwolniony tok myślenia i zdolność kombinacyjną.

Pozwolę sobie przytoczyć zdanie wybitnych uczonych, że chłopcy w wieku Stasia mogą być dobrymi świadkami, **czego nie można powiedzieć o dziewczynkach.**

Konkludując swoje wywody, jako psychjatra, twierdzę, że **Staś jest zdolny do zeznania prawdy przedmiotowej, ale rozstrzygnięcie pytania, czy mówił on prawdę i czy można przywiązywać do jego zeznań wagę, — przekracza moje kompetencje i na te pytania nie jestem w stanie dać odpowiedzi**

Po skończonym referacie przewodniczący pyta obrońców, czy chcą zadawać pytania. Obrońca prosi o zastosowanie takiego samego procederu, jak z docentem dr. Zielińskim, mianowicie pozostawienie czasu do dokładnego rozpatrzenia referatu.

Wobec powyższego przewodniczący odracza rozprawę **do jutra, na godz. 10 rano.**

Dzień dzisiejszy będzie w dalszym ciągu poświęcony składaniu opinji przez dwuch biegłych, przyczem odbywać się to będzie na podstawie pytań i odpowiedzi, zadawanych przez obrońców i prokuratora.

Dzień czwartkowy rozpocznie się od odczytania wyników wizji lokalnej w Brzuchowicach oraz zeznań dodatkowych świadków, które zajmą również następne dwa dni, mianowicie piątek i sobotę.

Gorgonowa nie jest siostrą sprawcy zamachu w Sarajewie.

Białogród, 28 marca.

Na łamach dziennika „Politika" ukazał się wczoraj artykuł poświęcony sprawie Gorgonowej, w którym m. innemi znajdowała się wiadomość, że Gorgonowa jest siostrą Daniły Ilicza zamieszanego w sprawę zamachu w Serajewie. Wzmianka ta wzbudziła tu żywe zainteresowanie. W dzisiejszych dziennikach ukazało się oświadczenie rodziny Iliczów, stwierdzające, że Daniło Ilicz wogóle nie miał siostry i że Rita Gorgonowa nie jest w żaden sposób spokrewniona z rodziną Iliczów.

HITLER NIE UMIE MÓWIĆ I PISAĆ.

Nie posiada żadnej idei, kłamie bezczelnie i będzie musiał za wszystkie swoje czyny i słowa odpokutować.

Znany literat niemiecki o małym Adolfie.

Trudno jest pisarzowi niemieckiemu pisać o Hitlerze. Jest to sprawa delikatna. W ciągu ubiegłego roku naczelne organy partji hitlerowskiej, **aż dwa razy radziły swoim czytelnikom i zwolennikom, by mnie zamordowano.** Z drugiej jednak strony, czuję dużą łączność z kulturą niemiecką i **pragnę powrócić do Niemiec,** dlatego zrozumiałą jest rzeczą że muszę zachować pewną ostrożność w swoich sądach o wodzu największej partji politycznej w Niemczech, który trzyma ster rządów w państwie.

Jest rzeczą znaną i dowiedzioną, że **wszyscy wielcy mężowie stanu mówili i pisali pięknym stylem.** Napoleon, D'Izraeli i Bismark wyrażali swoje myśli w języku czystym jak kryształ, nawet marszałek Hindenburg, który twierdzi, że w życiu swojem przeczytał tylko dwie książki — **mówi i pisze poprawnym językiem niemieckim. Pan Hitler mówi i pisze fatalnie.**

Wyciąganie wniosków zostawiam czytelnikowi.

Gdy Hitler przygotowywał pierwszy swój zamach stanu, zapewniał on wówczas, że nazajutrz będzie on albo dyktatorem Niemiec, albo też trupem, **nie był on jednak ani jednym ani drugim.** Przed ostatniemi wyborami oświadczył Hitler, że posiada absolutną pewność, że z wyborów wyjdzie zwycięsko z gwarantowaną większością. Przed kilkoma zaledwie miesiącami twierdził Hitler, że **nigdy nie zgodzi się na współpracę z Hugenbergiem,** przywódcą partji nacjonalistycznej, lub Papenem. Dziś przy marjażu z tymi mężami, oświadcza Hitler, że **w ciągu czterech lat da całym Niemcom pracę i chleb.**

I w tym wypadku wyciąganie wniosków zostawiam czytelnikom.

Gdy przed pewnym czasem napisałem, że w Niemczech, **ludzie materjalnie biedni należą do obozu lewicowego, zaś duchowo biedni — do obozu prawicowego,** w prasie nacjonalistycznej podniesiono straszny wrzask.

Twierdzenie swoje chcę oprzeć na faktach: książka napisana przez wodza „nazi" — Hitlera p. t. „Moja walka" osiągnęła nakład 200 tysięcy egzemplarzy. Książka jego przeciwnika Remarka — „Na zachodzie bez zmian" osiągnęła nakład w wysokości 1200 tysięcy, powstaje oczywiście więc zagadnienie — czy sfery intelektualne Niemiec należą do obozu Hitlera, czy też do obozu lewicowego?

Hitlerowcy przez cały czas istnienia swojej partji nie zdradzili się ani nawet jedną oryginalną ideą: emblemat swój **„znak swastyki" ukradli Hindusom, sposób powitania i umundurowania — Mussoliniemu, a „bronzowe koszule" wzięli oni z mojej książki „Powodzenie", która wszak daleka jest od tendencyj hitlerowskich.**

Jedną oryginalną myśl znalazłem w planie „nazi". Jeden z ich wodzów, zapytany co zrobią hitlerowcy z chwilą, gdy zdobędą władzę — odpowiedział: **„Będziemy ją mocno trzymać".** Trzymać władzę oto narazie jedyny punkt programu Hitlera, czyli raczej cały ich program — i to właśnie uważam za największe niebezpieczeństwo rządów Hitlera.

Przeprowadzenie analogji między Adolfem Hitlerem i Benito Mussolinim jest absurdem. **Dyktator Włoch objął władzę w chwili, gdy warunki ekonomiczne poprawiały się z dnia na dzień i dobrobyt kraju rósł bezustannie.** Było dla niego rzeczą względnie łatwą znaleźć zatrudnienie dla bezrobotnych i podnieść produkcję. Hitler natomiast doszedł do władzy w momencie, **gdy kryzys ekonomiczny coraz bardziej się pogłębia.**

Jak on potrafi wywiązać się ze swego największego zobowiązania — dać pracę kilkunastu miljonom bezrobotnych i nakarmić głodujących?

Położenie Żydów w Niemczech jest dość kłopotliwe, pomimo to wierzę w zdrowy instynkt narodu niemieckiego, który nie jest usposobiony wrogo wobec swoich współobywateli. Wierzę, że siły kulturalne Niemiec przezwycięża ten sztucznie wyhodowany przez Hitlera zoologiczny antysemityzm.

— Pragnę czemprędzej wrócić do Niemiec, choć wiem, że czekają mnie tam duże nieprzyjemności. Nigdy nie wybaczyłbym sobie takiej dezercji. Tęsknię za moim domem w Berlinie i pragnę czemprędzej zasiąść przy mojem biurku, by kontynuować pracę.

Moje wnioski! Wszelkie ideały, które pozornie nie posiadają żadnych szans realizacji, jeśli są istotnie pożyteczne, prędzej czy później muszą się urzeczywistnić. Z zadowoleniem musimy podkreślić, że nawet dziś, w dobie ogólnego zdziczenia, z pośród masy barbarzyńców wyłania się grupka ludzi sprawiedliwych. Już dziś Niemcy posiadają wielu ludzi, którzy sprawiedliwość przekładają nad siłę. Ludzie ci skazani są dziś na prześladowania ze strony zdziczałego tłumu, lecz idee ich w końcu jednak zwyciężą. Jest to rzeczą pewną, jak człowiek z epoki bronzowej trjumfował nad człowiekiem z epoki kamiennej.

LION FEUCHTWANGER.

Bicze z piasku.

Loterja teatralna.

We Francji młodym pisarzom trudno znaleźć nakładców na swoje utwory. Doprowadziło to tam nawet do powstania instytucyj „patronów" i „murzynów". Murzynem jest młody, nieznany pisarz, poszukujący wydawcy, a patronem pisarz o wyrobionem już nazwisku, który podpisuje niem utwór młodszego kolegi po piórze, torując mu w ten sposób drogę do poczytności. W walce z obojętnością wydawców i publiczności młodzi literaci francuscy wpadli teraz na nowy pomysł reklamowy: oto znaleźli mecenasa, który godzi się wydawać co roku dwie nowe książki, odrzucone poprzednio w rękopisie przez kilku wydawców. Książka taka ukazuje się w sprzedaży pod opaską, na której dużemi literami jest zaznaczone, przez ilu wydawców była już odrzucona. To, czego się dotąd pisarze wstydzili i starannie ukrywali stanowi obecnie tytuł do reklamy i to wcale skuteczny, bo okazuje się, że publiczność jest często bardziej ciekawa tego, czem nakładcy wzgardzili, niż tego, co przyjęli.

Gdyby się taki mecenas znalazł i u nas napewno nie narzekałby na brak materjału, a nawet kto wie, czy w rezultacie nie zrobiłby interesu na swej wspaniałomyślności.

Jeśli ten pomysł nieśmiało tylko sugeruję moim rodakom, to już z całą śmiałością domagam się naśladownictwa rekordowej idei niemieckiej w dziedzinie teatru: tam każdemu trzytysiącznemu nabywcy biletu do teatru dyrekcja ofiaruje bezpłatnie przejażdżkę autem teatralnem w towarzystwie jednej z div zespołu scenicznego.

To już jest niebylejaki środek na wzmożenie frekwencji w teatrach. Nietrudno go zrealizować i u nas, oczywiście w udoskonalonej formie, t. j. jeśli taki bilet nabywa kobieta, aby nazajutrz mogła się puścić — rozumie się tylko w drogę — z najprzystojniejszym artystą zespołu.

Widzę już, jak po ukazaniu się takiego zawiadomienia, przed kasami wszystkich teatrów tworzą się kilometrowe ogony melomanów i melomanek, wykupujących bilety. Na początek możnaby nawet zwiększyć szanse, np. że każdy tysiączny bilet daje ten słodki przywilej. Później, w miarę tego, jak się publiczność roznamiętni, artyści mogą zacząć się drożyć.

W każdym razie po takiej ofercie dyrekcyj teatrów trzebaby na widowni dostawiać krzeseł i sprawdzić wytrzymałość balkonów i galeryj, by się nie załamały pod naporem widzów.

Nazajutrz zaś gapie uliczne mogliby podziwiać sznur limuzyn teatralnych, bezszelestnie sunących w stronę Wilanowa. Szczelnie zasłonięte firanki zmuszałyby do snucia najfantastyczniejszych domysłów w jakim aucie kto z kim jedzie?

Dopiero niedyskretna prasa wieczorowa przyniosłaby ciekawej publiczności szczegóły, że w pierwszej, ciemnozielonej limuzynie jechał nestor sceny polskiej Mieczysław Frenkiel z panną Zosią Zakochańską, uczenicą klasy IV, która nabywszy akurat tysiączny bilet na przedstawienie „Pana Jowialskiego" miała to szczęście, że na tej szczególnej loterji wygrała samego mistrza Frenkla. W drugim samochodzie, szafirowym Cadillac'u sunęła gwiazda sceny i ekranu Jadwiga Smosarska z brodatym starozakonnym satelitą p. Jonaszem Wielorybnikiem, właścicielem interesu bławatnego na ul. Bielańskiej.

Sprężyste resory trzeciej maszyny unosiłyby smukłą postać Zbyszka Sawana u boku pani Doroty Klempiny, znanej położnej z zakładu Św. Eufrozyny na Powiślu, a w następnych autach jechałyby inne gwiazdy, gwiazdory, konstelacje i systemy planetarne naszych scen w niemniej doborowem towarzystwie.

Już po pierwszych takich próbach okazałoby się, że żaden teatr stołeczny nie może pomieścić widzów, że muszą kolejno wynajmować Cyrk, Ujeżdżalnię lub w lecie poprostu pole Mokotowskie dla przedstawień na świeżem powietrzu, że ceny biletów można conajmniej potroić, bez obawy zmniejszenia frekwencji słowem, że ten prosty pomysł czyni z teatrów poprostu kopalnię złota.

Jedną mam tylko obawę: czy artyści nasi, mimo gotowości do największych ofiar dla dobra teatru i sztuki, okażą się na wysokości zadania w roli żywych fantów, wygrywanych przez publiczność warszawską na co tysiączny bilet?

Czy podczas pierwszej zaraz wycieczki do Wilanowa z przygodnymi towarzyszami i towarzyszkami, nie będą w biegu bodaj wyskakiwać z samochodów i z obłędem w oczach wiać przed siebie przez pola i lasy, byle uwolnić się od przypadkowej, lecz przymusowej kompanji?

Ze smutkiem wyznaję, że nie mam wiary w hart ducha czołowych przedstawicieli sceny. Gotowi popsuć mistrzowski plan sanacji finansów naszych teatrów.

Padalec.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

UPADŁOŚĆ WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY

została ogłoszona przez Sąd Handlowy w Łodzi w dniu wczorajszym.

W dniu 14 b. m. miało się odbyć zebranie wierzycieli **Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc.** w sprawie zawarcia układu. Przed rozpoczęciem jednak tego zebrania nadzorcy sądowi zgłosili wniosek do sądu, w którym, powołując się na oświadczenie, zgłoszone na ich ręce przez radę nadzorczą o niemożności zawarcia układu, wobec nieprzejednanego stanowiska wierzycieli, prosili o uchylenie postanowienia zapobiegawczego względem Widzewskiej Manufaktury i o

ogłoszenie jej upadłości.

Jak wiemy, rada nadzorcza Widzewskiej Manufaktury prowadziła dotychczas pertaktacje z wierzycielami co do układu. Początkowo nawet doszło do porozumienia w Bremie i przychylnego stanowiska wierzycieli bremeńskich, którzy oświadczyli gotowość przyjęcia proponowanych warunków.

Pertraktacje te jednak zostały zerwane przez firmy bawełniane z Bremy „Classon Burger", „Weatherford", „Crump et Co" i „Bischoff i Co", które nie uważały nawet za stosowne zawiadomić o tem rady nadzorczej, a tylko dały polecenie swym pełnomocnikom w Łodzi niedopuszczenia do zawarcia układu.

Z tego też powodu na posiedzeniu rady nadzorczej Widzewskiej Manufaktury w dniu 6 marca r. b. zapadła uchwała powiadomienia nadzorców sądowych o powyższym stanie rzeczy.

Jednocześnie uchwała rady nadzorczej stwierdza, że Widzewska Manufaktura nie posiada funduszów potrzebnych do całkowitego zaspokojenia wierzycieli, a więc tym samym

znajduje się w stanie niewypłacalności.

Dodać należy, że ta ostatnia okoliczność wynika już z samego faktu otwarcia postępowania układowego w dniu 26 stycznia 1932 r., kiedy to firma zwróciła się o zredukowanie swych długów do 50 proc., które następnie na zebraniu wierzycieli w dniu 17 lutego r. b. zostały podwyższone do 70 proc.

Nodzorcy z uwagi więc na to, iż nadzorowana firma znajduje się w stanie faktycznej niewypłacalności i nie podtrzymuje nadal propozycyj układowych, czuli się w obowiązku jeszcze przed terminem zebrania wierzycieli, które w tych warunkach stało się bezcelowe, wystąpić do sądu z wnioskiem o uznanie postępowania zapobiegawczego za ukończone i

ogłoszenie Widzewskiej Manufakturze upadłości.

Nadmienić należy, że już na zebraniu wierzycieli w dniu 1 marca r. b. grupa wierzycieli reprezentująca większość wierzytelności, wypowiedziała się przeciwko przyjęciu układu, żadając stwierdzenia, że układ nie doszedł do skutku.

Wiemy, że trudności płatnicze spółki nastąpiły w 1929 r., kiedy to Widzewska Manufaktura nie uiszczała już swych zobowiązań, jednak nadzorcy byli zdania, iż o faktycznej dacie zawieszenia przez nią wypłat decydować może tylko formalny akt o zaprzestaniu wypłat, jakim niewątpliwie było dopuszczenie w dniu 30 kwietnia 1930 r. do protestu w Medjolanie wekslu, akceptowanego przez Widzewską Manufakturę, wystawionego na zlecenie firmy „Sicmat" na sumę 5.700.000 lirów włoskich. Weksel ten zaprotestowany został przez Banca Commerciale Italiana, a data jego protestu, zdaniem nadzorców, określić może bezspornie datę otwarcia upadłości, o co też prosili sąd.

Niezależnie od wniosku nadzorców w tym samym dniu wpłynęło dodatkowo podanie pełnomocnika angielskiej firmy „White Child and Benney Limited London", należność której została zgłoszona i przyjęta na zł. 13.330 z żądaniem również

ogłoszenia upadłości Widzewskiej Manufakturze.

Oba te wnioski sąd handlowy rozpoznawał na posiedzeniu w dniu 14 b. m. i przychylił się do umorzenia postępowania odroczenia wypłat.

Wreszcie w dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się ponownie na wokandzie sądu handlowego. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Jan Moskwa, w asystencji sędziów handlowych — Jakóba Herca i Józefa Janickiego oraz protokulantki Ireny Szypermanówny.

Sąd rozpatrywał podanie nadzorców Widzewskiej Manufaktury — adw. Bolesława Jasieńskiego, kupca Oskara Zieglera, adw. Samuela Ejznerowicza, pełn. firmy White, Child and Beney Ltd., London" oraz adw. Józefa Lachmanowicza, pełnomocnika firmy „Sicmat" — Societa Italiana Commercio Materie Tessili in liq. Milano.

Ostatnie podanie wpłynęło w dniu onegdajszym, z którego wynika, iż twierdzenie byłych nadzorców sądowych, zawarte w ich podaniu, dotyczącem ogłoszenia upadłości tej spółki, iż w dniu 30 kwietnia 1930 roku zaprotestowany został w Medjolanie akcept spółki, wystawiony na zlecenie firmy „Sicmat" na sumę lirów włoskich 5.700.000.— jest mylne, gdyż weksel ten nie został zaprotestowany ani też zgłoszony do postępowania układowego, jako uległy odnowieniu, wobec czego wniosek byłych nadzorców, zdaniem petenta, o oznaczeniu daty upadłości na powyższą datę jest nieuzasadniony.

SĄD OGŁOSIŁ W DNIU WCZORAJSZYM UPADŁOŚĆ FIRMIE „WIDZEWSKA MANUFAKTURA Sp. Akc. CHWILĘ OTWARCIA UPADŁOŚCI OZNACZAJĄC NA DZIEŃ 14 MARCA R. B. SĘDZIĄ KOMISARZEM ZAMIANOWAŁ SĘDZIEGO HANDLOWEGO JÓZEFA JANICKIEGO, ZAŚ KURATORAMI ADWOKATA WACŁAWA OPALIŃSKIEGO, INŻ. WŁODZIMIERZA EBOROWICZA I INŻ. JANA RYBOŁOWICZA.

Z motywów Sądu wynika, że w podaniu z dnia 14 marca r. b. wnoszono o uchylenie postępowania zapobiegawczego i ogłoszenie upadłości Widzewskiej Manufakturze.

Ponadto Sąd zważył, że dnia 14 marca już zdecydował o umorzeniu postępowania nadzorczego i niezależnie od podania nadzorców wpłynęło podanie adw. Ejznerowicza z wnioskiem o ogłoszenie upadłości i ponadto okoliczności przytoczone w podaniu nadzorców, jak i adw. Ejznerowicza w przedmiocie ogłoszenia upadłości są uzasadnione. Jedynie nieuzasadnionem wydaje się Sądowi w obecnym stanie sprawy oznaczenie daty upadłości na dzień 30 kwietnia 1930 roku, chociażby dla tej okoliczności, że wekslu, wystawionego na zlecenie firmy „Sicmat" na sumę lirów włoskich 5.700.000.— do akt sprawy nie złożono.

W ostatnim punkcie motywów Sąd doszedł do wniosku, że ze względu na wielkie rozmiary przedsiębiorstwa osoba jednego kuratora nie wystarczy, zwłaszcza, że przez wyznaczenie kilku kuratorów nie przyczyni się do większych kosztów, ponieważ wynagrodzenie kilku kuratorów nie będzie przekraczało w sumie takiego wynagrodzenia, jakieby otrzymał jeden kurator.

Po upływie okresu kuratorstwa, t. j. po 14 dniach, odbędzie się zebranie wierzycieli w przedmiocie wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Projekty nowych rozporządzeń

przygotowane są we wszystkich ministerstwach.

(F) W łonie rządu prowadzone są obecnie prace nad przygotowaniem rozporządzeń wykonawczych do uchwalonych niedawno najważniejszych ustaw przez sejm. Pozatem w ministerstwie skarbu przygotowany jest projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej odnośnie do konwersji wierzytelności przemysłowych.

Jak co roku, przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego, przygotowane są oszczędności budżetowe. W jakim kierunku pójdą ostatecznie te prace, ustalić dotychczas jeszcze trudno. Wiadomo jest, że oszczędności budżetowe nie obejmą poborów urzędniczych. Możliwe są oszczędności rzeczowe, a w personalnych wydatkach należy spodziewać się innego sposobu poczynienia, oszczędności, niż przez redukcję poborów.

Pozatem zainteresowane resorty ministerjalne przygotowują projekty kilku rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, których rząd nie zdążył opracować i przedłożyć sejmowi.

Jeśli chodzi o zniżkę cen, to prowadzona jest obecnie szeroka akcja przy zniżce cen gazu i elektryczności. Akcja ta idzie wielu drogami. Elektrownie i gazownie, pozostające pod nadzorem samorządów będą musiały obniżyć cenę gazu pod naciskiem tych samorządów przy kontroli ministerstwa spraw wewnętrznych. Inne gazownie i elektrownie przeprowadzą obniżkę cen swych wytworów pod nadzorem innych ministerstw. Jeśli chodzi o Warszawę, prawdopodobnie cena gazu będzie zmniejszona o 10 proc. a cena za wynajmowanie gazomierzy o 60 proc. Cena elektryczności ma być zmniejszona jeszcze o 9 proc. Ogółem cena gazu i elektryczności w całym kraju ma być obniżona od 10 do 25 procent.

Coraz mniej protestów.

Kurczenie się obrotów gospodarczych i duża ostrożność stosowana nadal przez banki, przemysł i handel przy udzielaniu kredytów, powoduje w dalszym ciągu stałe zmniejszanie się cyfry protestów wekslowych. W lutym r. b. liczba protestów wekslowych w Polsce wynosiła, według danych G. U. S., już tylko 168.1 tys. weksli na sumę 37.6 milj. zł., wobec 199.1 tys. sztuk wartości 45 milj. zł. w styczniu r. b., a 360.1 tys. sztuk na sumę 88.2 milj. zł. w lutym 1932 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się w lutym r. b. następująco (pierwsza cyfra ilość weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga wartość weksli zaprotestowanych w miljonach złotych): Warszawa 29.0—8.5, województwo warszawskie 10.5—1.9, łódzkie 31.2—5.3, w tem Łódź 20.3—3.5, woj. kieleckie 13.9—2.7, lubelskie 8.7—1.5, białostockie 9.0—1.5, wileńskie 6.1—1.0, w tem Wilno 4.1—0.7, woj. nowogrodzkie 3.4—0.6, poleskie 3.2—0.4, wołyńskie 5.7—1.0, poznańskie 9,2—3.3, w tem Poznań 3.6—1.5, woj. pomorskie 5.3—2.1, śląskie 5.9—1.8, w tem Katowice 2.1—0.5, woj. krakowskie 9.8—2.3, lwowskie 11.5—2.8, w tem Lwów 5.3—1.7, woj. stanisławowskie 3.1—0.5, tarnopolskie 2.6—0.4.

Stosunek weksli protestowanych do płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w lutym r. b. 11.5 proc., wobec 10.6 proc. w styczniu r. b. a 15.1 proc. w lutym 1932 r.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Belgja 124.50, Gdańsk 174.38 (—2), Holandja 359,85 (+5), Londyn 30.52 — 30.53 (—2) Nowy York 8.92 (—1), Nowy York - kabel 8.927 (—1), Paryż 35.07, Szwajcarja 172.25 (+5), Włochy 45.90. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Kopenhaga 136.50 (—50), Praga 26.48, Stockholm 162.10 (—10), w obrotach międzybankowych Berlin 212.90 (kurs orjentacyjny). W obrotach prywatnych marka niemiecka 211.60, funt angielski w gotówce 30.56, dolar gotówkowy 888.25, dolar złoty 9.08, rubel złoty 4.76, rubel srebrny 1.33, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była nieco mocniejsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 76 — 76.50 (+50), Cukier 17, Starachowice 9 (+15), tranzakcje nienotowane: Modrzejów 3.75, Pocisk 1.50, markowe sztuki 0.25, Żyrardów 5, Haberbusch 37 (—250).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Jedynie mocniej kształtowały się kursy t. zw. pożyczek premjowych. Obroty większe były dokonane pożyczką budowlaną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 31.75 — 42 — 41.90 (+90), 4 proc. dolarowa 55 — 55.25 — 55.15 (+40), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105.50 — 105.75 (+50), serjowa 111.50 — 111.25 (+25), 5 5 proc. konwersyjna 43.50 (+25), 5 proc. kolejowa 38.25 — 38, 6 proc. dolarowa 56, 7 proc. stabilizacyjna 55.75, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-sza emisja 93, 7 proc. listy zastawne przemysłu polskiego 52 (—150), 7 proc. ziemskie dolarowe 37 (—75), 8 proc. m. Warszawy 41.25—41.38, tranzakcje nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna 59.75 — 60, 8 proc. dillonowska 65 — 64.75 — 64.88, 8 proc. Warszawy 51, 8 proc. Łodzi — 38.50, 10 proc. Radomia 31.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 34.50.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1769 tonn, w tem żyta 1167 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 20 — 20.50, 2-gi 19.50 — 20, pszenica czerwona jara szklista 38 — 39, pszenica jednolita 37—38, pszenica zbierana 36 — 37, owies jednolity 16.75 — 17.25, owies zbierany 15.75 — 16.25, jęczmień na kaszę 16.25 J 16.50, jęczmień browarny 17 — 18, gryka 19 — 120, proso 19 — 20, groch polny z workiem 22 —25, groch „Victoria" z workiem 27 — 31, wyka 14.50 — 15, peluszka 13.50 — 14, seradela podwójnie czyszczona 12.75 — 13.75, łubin niebieski 9 — 9.50, łubin żółty 12.50 — 13.50, rzepak zimowy 47 — 50, siemię lniane basis 37 — 39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 110, koniczyna czerwona bez kanianki o czystoci 97 proc. 110 — 125, koniczyna biała surowa 70 — 90, koniczyna biała bez kanianki 100 — 125, mąka pszenna luksusowa 57 — 62, mąka pszenna 4-o zerowa 52 — 57, mąka żytnia 33 — 35, mąkażytnia sitkowa i razowa 25 — 27, otręby pszenne szale 11 — 12, otręby pszenne rednie 10 — 11, otręby żytnie 9.50—10, kuchy lniane 20 — 21, kuchy rzepakowe — 14.75 — 15.50, kuchy słonecznikowe 17 — 17.50.

Iskra poprawy.

Raporty konjunkturalne z ostatniego czasu nacechowane są zdawna niewidzianym, choć nieśmiałym optymizmem.

Cały szereg elementów wykazuje równowagę, i to czasowo dość trwałą. Na pewnych odcinkach uwidoczniła się tendencja zwyżkowa cen, naogół panuje stabilizacja ich poziomu.

Wyczerpanie przytłaczających obrót zapasów postępuje naprzód. Przedewszystkiem widoczne jest to w zakresie dóbr bezpośredniego spożycia. Rokuje to przecież lepsze nadzieje i dla produkcji dóbr wytwórczych, dla których zainteresowanie może być tylko zjawiskiem pochodnem.

Słowem, — zdawałoby się — osiągamy pomału równowagę. Osiągamy ją wprawdzie w niesłychanie skurczonej skali procesów gospodarczych, ale nie zmienia to samej oceny obserwowanych faktów. Zrodziła się nadzieja, że jesteśmy przynajmniej już na punkcie „dołowania" krzywej konjunkturalnej.

Ujemnym momentem jest okoliczność, że znamiona równowagi czy też poprawy występują w ramach coraz szczelniej zamykających się poszczególnych gospodarstw państwowych. Tworzą się więc gospodarcze wyspy izolowane o wyodrębniającym się rozwoju konjunkturalnym. Miast spodziewanej poprawy odśrodkowej — mamy dośrodkową. Znajduje to zewnętrzny wyraz w postępującej kompresji międzynarodowej handlu towarowego, handlu, który na tle nowego upowszechniającego się w całym świecie systemu clearingu dewizowego i kontyngentów zamiennych towarowych wraca do form najbardziej prymitywnych.

Trudno wierzyć w pomyślność a la longue izolowanych w ten sposób ośrodków. Natomiast poprawa mogłaby utrwalić się przez jakieś stopniowe osłabienie się izolacji w dalszych fazach poprawy i powolne odśrodkowe oddziaływanie poszczególnych ognisk.

Założeniem jednak takiego przebiegu wydarzeń jest uspokojenie politycznie funkcjonalnie warunkujące się wzajemnie ze wzmocnieniem pozycji kapitału finansowego, jako — ze swego przeznaczenia — „komiwojażera" konjunktury.

Tymczasem stan rzeczy pod tym względem zaostrzył się w ostatnim czasie bardzo poważnie.

To, czego świadkami jesteśmy w Niemczech jest właśnie — zdaniem naszem — dowodem zupełnego rozbicia międzynarodowej potęgi kapitału finansowego, który dawniej znalazłby dość środków skarcenia niemieckiego enfant terrible. Nastroje chwili każą nam przypuszczać, że regeneracja tej potęgi będzie nieprędka.

Tymczasem lada chwila może się zatlić iskra, podpalająca świat. W takiej atmosferze trudno mówić na serjo o optymiźmie gospodarczym.

Dr. A. Z.

Sport.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 13
z dnia 25 marca 1933 r.

1. Dodaje się nowy § 3 (w części I-ej):

„W klubach przynależnych do PZPN mogą brać udział w grach mistrzawskich gracze, którzy w danym roku kalendarzowym kończą przynajmniej 16 lat.

Do PZPN mogą być zgłoszeni i młodsi gracze, jednak nie niżej 14 lat, a mogą brać oni udział jedynie w grach treningowych".

(Uwaga: za przekroczenie tego przepisu przy grach mistrzowskich klub, który zawinił, winien być karany grzywną a nie walkowerem, w myśl interpretacji Walnego Zgromadzenia PZPN).

2. W związku z wstawieniem nowego § 3 zmienia się numerację paragrafów o jeden naprzód (t. j. 3 na 4 itd).

3. Skreśla się dotychczasowe paragrafy 16, 17, 18 i 19 i ustala się je w brzmieniu następującem:

§ 16 PZPN sprzedaje Lidze i poszczególnym OZPN-om karty zgłoszenia, składające się z 5 części. Gracz wzgl. sekretarz towarzystwa, do którego gracz się zgłasza wypełnia czytelnie atramentem, wzgl. na maszynie w pierwszej i piątej części zgłoszenia wszystkie rubryki z wyjątkiem „zgłoszony w PZPN dnia..," i „Potwierdzony w PZPN dnia..," drugą zaś prócz daty zgłoszenia. Po podpisaniu karty w dwuch miejscach przez gracza oraz własnoręcznem wypełnieniu przezeń miejscowości i daty podpisania zgłoszenia, sekretarz towarzystwa stwierdza jego podpis swym podpisem i nałożeniem pieczęci towarzystwa poczem przesyła tak wypełnioną kartę do sekretarjatu odnośnego Okręgu. Wszelkie dodatkowe zobowiązania graczy względem towarzystwa i odwrotnie są nieważne i czynienie ich jest karalne".

§ 17. Sekretarjat Okręgu sprawdza u siebie w kartotece, czy dany gracz tam figuruje, następnie stawia na pierwszej, drugiej i piątej części karty zgłoszenia datę „zgłoszony w PZPN dnia..," i całą akrtę łącznie ze sporządzonym wykazem w dwu egzemplarzach według wzoru I-ego, wzgl. II przesyła w terminie 7-dniowym do sekretarjatu PZPN.

§ 18. Sekretarjat PZPN po potwierdzeniu gracza stawia na pierwszej, drugiej i piątej części datę potwierdzenia, następnie zatrzymuje u siebie pierwszą część karty, resztę zaś, to znaczy drugą, trzecią, czwartą i piątą część karty przesyła do Okręgu w ciągu 7 dni od daty otrzymania z Okręgu (data stempla pocztowego).

§ 19. Odnośnie towarzystw Ligi PZPN postępuje się identycznie jak w innych okręgach, tylko, że do każdej karty zgłoszenia dodaje się dodatkowo część 6-a. Po wypełnieniu w pierwszej, drugiej, piątej i szóstej części rubryki „potwierdzony w PZPN dnia..." sekretarjat PZPN przesyła piątą część do odpowiedniego OZPN, resztę zwraca Lidze.

4). W związku z uchwałą o karencji — zawiesza się działanie artykułów 29 (ustęp I-szy) oraz 34.

5). W § 41 p. c. po słowie „Radomsko" dodaje się „oraz miasto Wieluń".

6). Dodaje się w § 109 na końcu ustęp następujący:

„Wicemistrz klasy A. PZPN rozgrywa z ostatniemi dwoma klubami Ligi PZPN zawody kwalifikacyjne w nowej grupie na punkty. Klub zajmujący pierwsze miejsce w tej grupie, zostaje dwunastym klubem ligowym na rok następny, pozostałe dwa spadają do A klasy swych okręgów. (Uwaga: tekst powyższy ustala się prowizorycznie: dokładne jego sprecyzowanie w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia zostanie podane łącznie ze szczegółami systemu rozgrywek o wejście do Ligi).

7). W § 122 ustala się następujące wysokości kar dla drużyn lig okręgowych klasy A, klasy B i klasy C:

a) zł. 50, 30, 15, 10; b) zł. 30, 20, 10, 3; c) zł. 75, 25, 15, 5; d) zł. 15, 8, 5, 2; e) zł. 75, 50, 25, 7; f) zł. 125, 125, 75, 35; g) — 15 proc. (zamiast 25 proc.), h) zł. 100, 50, 25, 15; i) zł. 75, 40, 20, 5; j) zł. 50, 25, 12, 5; k) zł. 15, 10, 4, 2, l) zł. 50, 50, 25, 10; m) do zł. 50, 50, 25, 10; n) zł. 25, 10, 5.

W § 124 zmienia się poszczególne punkty w sposób następujący:

c) dyskwalifikacja od 2 miesięcy do 3 lat,
d) dyskwalifikacja od 6 miesięcy do 3 lat,
e) dyskwalifikacja od 12 miesięcy do 3 lat,
f) dyskwalifikacja od 3 lat do dyskwalifikacji dożywotniej.

9). Na rok 1933 ustala się termin „Dnia P. Z. P. N." na dzień 7. 5. 1933 r.

Awans klubów
z klasy C do B.

Na onegdajszem zebraniu zarządu ŁOZPN-u postanowiono przenieść z klasy C do B, w celu uzupełnienia tej ostatniej, następujące kluby pod okręgu: w podokręgu tomaszowskim: Hakoah z Tomaszowa, Tomaszowiankę i Pogoń z Koluszek oraz w podokręgu kaliskim: Pogoń ze Skalmierzyc.

Łódzcy atleci
na mistrzostwach Polski.

W związku ze zbliżającym się terminem mistrzostw Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w dniach 15, 16 i 17 kwietnia w Poznaniu, dowiadujemy się, że Łódź obsadzi w roku bieżącym mistrzostwa wyjątkowo licznie.

Przy ustaleniu ostatecznej reprezentacji brani są przez kpt. zw. p. Szudzińskiego w rachubę przedewszystkiem mistrzowie okręgu z pośród których Łażny, Halicki, Dutkiewicz, Turek mają poważne szanse do zajęcia pierwszych miejsc.

Starosta atakuje
rekordy okręgowe.

Najlepszy długodystansowiec okręgu Starosta przeprowadził w ciągu zimy specjalną zaprawę zaleconą mu przez trenera Klumberga i obecnie na treningach wykazuje doskonałą formę.

W rozmowie ze Starostą dowiedzieliśmy się, że w bieżącym sezonie będzie usiłował pobić wszystkie rekordy okręgu od 800 m. do 5 klm. i jest pewien, że w obecnej formie uda mu się tego dokonać.

Piłkarze S.K.S-u
zaproszeni do Tomaszowa.

W nadchodzącą niedzielę Strzelecki Klub Sportowy, korzystając z wolnego terminu od rozgrywek o mistrzostwo, wyjedzie do Tomaszowa, gdzie rozegra mecz towarzyski z tamtejszą Lechją.

„W. I. Z. O."

Dziś w środę, dnia 29 marca r. b. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym Zrzeszenia Kobiet Żyd. WIZO, Sienkiewicza 26, p. dr. Z. Ellenberg wygłosi odczyt n. t. „Tragedja Żydostwa Niemieckiego".

Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny.

Niezwykły list
do p. prokuratora dr. Szypuły

Kraków, 28 marca.

Prokurator dr. Szypuła otrzymał wczoraj od jednej z pań list, do którego załączony był stryczek.

Oryginalna przesyłka adresowana była następująco:

—Wielmożny Pan Prokurator Szypuła, Dla pani Gorgonowej stryczek na szyję.

Prokurator listu nie przyjął, ponieważ koperta nie była ofrankowana.

Tydzień bawełny w St. Zjedn.

W Stanach Zjednoczonych czynione są przygotowania do odbywającego się corocznie „tygodnia bawełnianego". Jako hasło tegorocznego tygodnia bawełnianego rzucono: „Każdy używa bawełny!". Olbrzymie plakaty propagandowe wyobrażają grupę osób: mężczyzn, kobiet i dzieci, ubranych w bawełnę, poczynając do pięknych toalet damskich do najzwyczajniejszych ubrań robotniczych. Tegoroczny „Tydzień bawełniany" organizowany jest nakładem wielkich kosztów, a program tej imprezy obejmie propagandę przez radjo, w prasie, w kinach, przez urządzanie specjalnych konferencyj i zjazdów. W akcji tej biorą udział zarówno farmerzy, jak i przemysł i handel.

W okresie tygodnia bawełnianego sekretarz stanu dla spraw rolnictwa wygłosi specjalne orędzie przez radjo.

POKAZ MODY.

Łodzianki! W niedzielę, dnia 2 kwietnia o godz. 12.15 na firmamencie łódzkim zabłysną olśniewającym blaskiem pierwszorzędnej wielkości gwiazdy warszawskich dziedzin mody: król futrzany Apfelbaum, królowa mody Goussin-Cattley, mistrz obuwia Leszczyński i „Dora" pasy oraz pierwszorzędne firmy łódzkie z p. Synkisową na czele. — Piękne łodzianki! Przyjdźcie i podziwiajcie!

NASZE DWIE PIERWSZE TANIE WYCIECZKI.

Zatem już w niedzielę rano wyruszają dwie pierwsze popularne wycieczki: do Torunia (za zł. 11.50) oraz do Warszawy (łącznie ze zniżkami 30 proc. do teatrów i wejściem do Zachęty złotych 9.50).

Powrót z Torunia w niedzielę w nocy, z Warszawy w poniedziałek.

Miejsca numerowane. Wagony dancing-bar.

Zapisy przyjmuje jeszcze tylko 2 dni Wagon-lits-cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77 oraz „Orbis".

Nieście pomoc bezrobotnym.

Lokal biurowy
składający się z 20—24 pokojów o powierzchni 600—650 mtr. kw. lub też 2 (dwa) lokale, składające się z 10—12 pokojów o powierzchni 300—350 mtr. kw. w okolicy ul. Narutowicza i Południowej poszukuje się dla Urzędów Skarbowych. Oferty składać: Izba Skarbowa w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr. 83, pokój Nr. 24.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy upadłości Dawida-Natana Weissfelda na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 17 w godzinach 5—7 i pół po południu i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 9 maja 1933 r. o godzinie 11-ej w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy:
Wilhelm Lilker, adwokat,
Łódź, Piotrkowska 17. Tel. 159-20.

Obwieszczenie o licytacji.

6 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 3 kwietnia 1933 roku o godz. 10-ej rano w lokalu firmy „Ludwik Geyer" Sp. Akc. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 293 w Łodzi, odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości, należących do wymienionej firmy, a mianowicie:

maszyny do pisania	4	szt. oszacow. na zł.	1.900
maszyny do liczenia	5	„ „ „ „	7.500
maszyny do mnożenia	2	„ „ „ „	1.500
szafy biurowe	5	„ „ „ „	100
biurka amerykańskie	10	„ „ „ „	500
kopjarka „Romeo"	1	„ „ „ „	100
kasy ogniotrwałe	3	„ „ „ „	1.000
biurka	20	„ „ „ „	500
zegar ścienny	1	„ „ „ „	25
maszyny do pisania	3	„ „ „ „	900
maszyna do liczenia	1	„ „ „ „	1.000
kołdry melanżowe	3000	„ „ „ „	6.000
chustki 12/14	1500	„ „ „ „	4.500
		Razem	25.525

Spis rzeczy oraz ich szacunek można przejrzeć w Urzędzie Skarbowym w dni urzędowania od godz. 10 do 12-ej, a zajęte przedmioty w dniu 3-go kwietnia 1933 roku w lokalu firmy „Ludwik Geyer" Sp. Akc. przed rozpoczęciem przetargu.

Kierownik Urzędu M. LEWANDOWSKI.

Do akt Nr. E. 1250 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 kwietnia 1933 r. od godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 21, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Białogłowskiego i składających się z pianina czarnego firmy Schutz et Co., oszacowanego na sumę Zł. 700.—.

Łódź, dnia 18 marca 1933 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E. 1881 1929

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, Wólczańska 140, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7-go kwietnia 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Spadkobierców Z. Bromberga Hindy, Chany - Sury i Moryca Bromberg w jego lokalu w Łodzi, Karola 3 składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 6.810 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 marca 1933 r.
Komornik (—) Marjan LIPPERT.

Klub
towarzysko-społeczny
POSZUKUJE KIEROWNIKA,
dobrze ustosunkowanego, towarzysko obytego, mogącego przedstawić odpowiednie gwarancje i referencje. — Oferty pod „Klub" do Republiki.

Do akt Nr. Km. 1028 32.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, Wólczańska 140, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7-go kwietnia 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Icka Brzozy w jego lokalu w Łodzi, Gdańska 138, składających się z dwuch maszyn fir. Müller, oszacowanych na łączną sumę 1.600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 marca 1933 r.
Komornik (—) Marjan LIPPERT.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MOTOCYKL 500 cm³ prawie nowy, okazyjnie do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Długosza 43 u portjera. Dzwon. 156-70.

SAMOCHÓD - LIMUZYNA 6-cio cylindrowa marki „Chevrolet" prawie nowa do sprzedania. Wiadomość ulica Kilińskiego 97. 29

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

5 KRZESEŁ i fotel dębowe, nowoczesne, kryte sztuczną skórą sprzedam tanio, Cegielniana 32, m. 9 parter. 29

DO SPRZEDANIA urządzenie fryzjerskie tanio. Andrzeja 45 m. 1. 2

MAGIEL kupię. Oferty do Republiki pod „Magiel". 29

KROSNA 36" kolorówki i gładkie z maszynami nicielnicowemi i wszelkie maszyny pomocnicze w pierwszorzędnym stanie sprzedam. A. Kościuszki 90/92. 30

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, i z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Posady

GOSPODYNI kucharka inteligentna, pracowita, uczciwa i spokojna poszukuje posady do samotnego Pana, wymagania skromne. Referencje z 4 lat. Oferty „Niezależna". 29

NA STAŁE lub na godziny przyjmie pracę korespondent rutynowany, wykwalifikowany, polski, niemiecki, francuski. Własna maszyna. Łaskawe zgłoszenia „Rutynowany". 29

POTRZEBNA służąca. Wólczańska 91 m. 23. 29

POSZUKIWANY fryzjer damski do pierwszorzędnego zakładu z gwarancją. Oferty składać sub „Pierwszorzędny".

ZDOLNA praktykantka do biura potrzebna. Zgłosić się Piotrkowska 62, front, II p. m. 8. 29

POSZUKUJE się zdolnych agentów z branży kolonjalnej 11—1 i od 4—7 pp. Żeromskiego 54, m. 1. 29

5 PANÓW i 4 panie zostanie przyjętych do zewnętrznej pracy na stałe. Zgłoszenia osobiste środa godzina 10-12 i 3—5, Przejazd 20, m. 17 (lewa oficyna, I p.) 29

RUTYNOWANA sprzedawczyni do magazynu galant. natychmiast potrzebna „Gentleman" Piotrkowska 89. 29

WYKWALIFIKOWANE panienki do szydełkowych robót mogą się zgłosić Al. 1-go Maja 7, m. 2. 29

Rozmaite

CHOROBY serca, Basedow, astma, reumatyzm Sanatorjum „Salus" Kraków.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

KOŁO rodzicielskiej szkoły Powszechnej Nr. 4 w Zduńskiej Woli poszukuje odpowiedniej miejscowości na urządzenie kolonji letniej dla 50 dzieci. (Las, rzeka i odpowiednie pomieszczenie w promieniu 30—50 km. od Zd. Woli). Wiadomość: Szkoła Powszechna Nr. 4, Zd.-Wola, Belwederska 11. 29

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.